

## Spis treści

UCHWAŁY .....	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA.....	14
SYLWETKI SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO .....	38
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 3 .....	48
INFORMACJE .....	52
DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2006 r. ....	54
Dane statystyczne – styczeń 2007 r.....	103

**Redakcja**

**Jacek Gudowski**

Elżbieta Stan-Stanik

**Współpraca**

Andrzej Zielony

**przy udziale**

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 27 września 2006 r., I ACz 1289/06, zagadnienia prawnego:

„Czy opłata podstawowa wymieniona w art. 11 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) jest opłatą w wysokości stałej, o jakiej mowa w przepisie art. 130<sup>2</sup> § 3 kodeksu postępowania cywilnego?”

podjął uchwałę:

**Opłata podstawowa wymieniona w art. 11 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) jest opłatą w wysokości stałej w rozumieniu art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 10 stycznia 2007 r., III CZP 134/06, T. Wiśniewski, M. Kocon, I. Koper)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 19 października 2006 r., I ACa 429/06, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń odpowiada za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę pojazdu jego posiadaczowi?”

podjął uchwałę:

**Zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę pojazdu jego posiadaczowi lub współposiadaczowi.**

*(uchwała z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, K. Zawada, M. Bączyk, H. Wrzeszcz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 28 września 2006 r., II Ca 1132/06, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest zgłoszenie zarzutu potrącenia przez wierzyciela upadłego w procesie wytoczonym przeciwko niemu przez syndyka masy upadłości w sytuacji, gdy przedstawiona do potrącenia wierzytelność została przed wytoczeniem powództwa zgłoszona jako wierzytelność w postępowaniu upadłościowym, a jednocześnie wierzyciel (pozwany) przy zgłoszeniu wierzytelności przedstawił ją do potrącenia z wierzytelnością, aktualnie dochodzoną przez syndyka pozwem?”  
podjął uchwałę:

**Dopuszczalne jest zgłoszenie zarzutu potrącenia przez wierzyciela upadłego w procesie wytoczonym przeciwko niemu przez syndyka masy upadłości w sytuacji, gdy przedstawiona do potrącenia wierzytelność została przed wytoczeniem powództwa zgłoszona w postępowaniu upadłościowym wraz z zarzutem potrącenia z wierzytelnością aktualnie dochodzoną przez syndyka.**

*(uchwała z dnia 23 stycznia 2007 r., III CZP 125/06, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek, I. Koper)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 5 października 2006 r., VI Ga 53/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w wypadku podziału nieruchomości gruntowej oddanej w wieczyste użytkowanie, na której usytuowany jest jeden budynek stanowiący odrębną nieruchomość będącą przedmiotem prawa własności tego wieczystego użytkownika dopuszczalny w świetle art. 235 § 1 i 2 k.c. jest taki podział tego wielopiętrowego budynku na dwie odrębne nieruchomości, aby na poziomie jednej z kondygnacji nieruchomość budynkowa położona na jednej z działek powstałych w wyniku podziału przekraczała granicę tej działki i wchodziła obrysem w bryłę budynku mającego stanowić od chwili podziału odrębną nieruchomość położoną na innej działce przy uwzględnieniu, że obydwie nieruchomości budynkowe nadal należeć będą do tego samego wieczystego użytkownika?”

podjął uchwałę:

**Podział pionowy budynku na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste (art. 235 k.c.) jest dopuszczalny wraz z podziałem gruntu tylko w taki sposób, że linia podziału budynku odpowiada linii podziału działki i przebiega przez istniejącą w całości lub w znacznej części ścianę budynku, dzieląc go na regularne i samodzielne części, stanowiące odrębne budynki.**

*(uchwała z dnia 23 stycznia 2007 r., III CZP 136/06, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek, I. Koper)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 20 września 2006 r., I ACa 2302/05, zagadnienia prawnego:

„Czy członek spółdzielni, który - po wytoczeniu powództwa w trybie art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 roku - Prawo spółdzielcze (tekst jednolity: Dz.U.

z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) - został skutecznie wykluczony ze spółdzielni na podstawie art. 24 Prawa spółdzielczego, w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r. - o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 122, poz. 1024), traci legitymację czynną do zaskarżenia uchwały, innej niż dotyczącej jego praw podmiotowych, także w sytuacji gdy zaskarżył uchwałę w przedmiocie swego wykluczenia do sądu?"

podjął uchwałę:

**Jeżeli członek spółdzielni zaskarżył na podstawie art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 122, poz. 1024), uchwałę walnego zgromadzenia inną, niż dotyczącą jego praw podmiotowych, a następnie został wykluczony ze spółdzielni na podstawie art. 24 Prawa spółdzielczego w brzmieniu sprzed wskazanej nowelizacji, to zachowuje legitymację czynną wówczas, gdy zaskarżył do sądu uchwałę o wykluczeniu; utrata legitymacji czynnej następuje w razie prawomocnego oddalenia powództwa o uchylenie uchwały o wykluczeniu.**

*(uchwała z dnia 23 stycznia 2007 r., III CZP 142/06, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek, I. Koper)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2006 r., IV Ca 534/06, zagadnienia prawnego:

„Czy możliwe jest - z powołaniem się na art. 5 k.c. lub inną podstawę prawną - uznanie za niedopuszczalne zniesienie współwłasności nieruchomości stanowiącej drogę, dającą odrębnej nieruchomości będącej własnością poszczególnych współwłaścicieli tej drogi odpowiedni dostęp do drogi publicznej w przypadku braku ich zgody, gdy droga ta jest niezbędna jedynie tym właścicielom?"

podjął uchwałę:

**Stosowanie art. 5 k.c. do żądania zniesienia współwłasności nieruchomości nie jest wyłączone.**

*(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 117/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 13 września 2006 r., VI ACz 1198/06, zagadnienia prawnego:

„Czy wniesienie apelacji jest czynnością procesową dokonywaną jeszcze w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, czy też już w ramach postępowania przed sądem drugiej instancji?”

podjął uchwałę:

**Zakończenie postępowania w danej instancji – w rozumieniu art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) – następuje z chwilą wydania orzeczenia kończącego postępowanie w tej instancji.**

*(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 124/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Radomiu postanowieniem z dnia 25 października 2006 r., IV Ca 563/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku, gdy po likwidacji i wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że istnieje należący do tej spółki majątek, który nie został objęty likwidacją dopuszczalne jest ustanowienie na podstawie stosowanych w drodze analogii -art. 666 § 1 k.p.c. kuratora dla ujawnionego majątku spółki, bądź -na podstawie art. 184 § 1 k.r.o. kuratora dla spółki?”

podjął uchwałę:

**Jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji.**

*(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 17 października 2006 r., VI Gz 124/06, zagadnienia prawnego:

„Czy opłatę stałą w wysokości określonej w art. 29 pkt. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) pobiera się od pozwu w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały organu spółki?”  
podjął uchwałę:

**Do opłaty od pozwu w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały organu spółki nie ma zastosowania art. 29 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 145/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek)*

\*



Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 9 października 2006 r., II Cz 388/06, zagadnienia prawnego:

„1. Czy strona, która z uwagi na upływ określonego w art. 718 § 2 k.p.c. terminu, nie może skutecznie domagać się wszczęcia postępowania o odtworzenie akt, ma możliwość bez przeprowadzania takiego postępowania, wytoczyć ponownie powództwo przeciwko temu samemu pozwanemu, o to samo roszczenie i na tej samej podstawie prawnej;

2. W przypadku udzielenia odpowiedzi przeczącej, czy po ponownym wytoczeniu powództwa, Sąd powinien z urzędu wszcząć postępowanie o odtworzenie akt, a sprawę o świadczenie do czasu zakończenia tego postępowania zawiesić, czy też powinien od razu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. pozew odrzucić?”  
podjął uchwałę:

**W razie zniszczenia lub zaginięcia akt, w sprawie wszczętej ponownie po upływie terminów określonych w art. 718 § 2 k.p.c. sąd odrzuca pozew oraz wszczyna z urzędu postępowanie o odtworzenie akt, chyba że zachodzą okoliczności przewidziane w art. 717 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.**

*(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 147/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 14 września 2006 r., II Ca 788/06, zagadnienia prawnego:

„Czy zstępny wydziedziczony w testamencie jest osobą legitymowaną czynnie do wystąpienia z wnioskiem o sporządzenie spisu inwentarza na podstawie art. 637 § 1 k.p.c?”

podjął uchwałę:

**Spadkobierca wydziedziczony może żądać sporządzenia spisu inwentarza, jeżeli uprawdopodobni, że jest uprawniony do zachowku (art. 637 § 1 k.p.c.).**

*(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 149/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 11 lipca 2006 r., II Cz 1482/06, zagadnienia prawnego:

„Czy opłaty określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z dnia 3 października 2002 r. Nr 163, poz. 1348, ze zm.), podwyższa się o stawkę podatku przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług świadczonych przez adwokata z wyboru, czy też opłaty te obejmują należny podatek VAT?”

podjął uchwałę:

**Podatek od towarów i usług (VAT) nie wchodzi w skład niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata z wyboru (art. 98 § 3 k.p.c.).**

*(uchwała z dnia 25 stycznia 2007 r., III CZP 95/06, L. Walentynowicz, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Kwaśniewski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 28 września 2006 r., II Cz 1136/06, zagadnienia prawnego:

„Czy pod rządem art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz. 1271) oraz § 2, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także art. 223 ust. 2 i art. 225 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz. 1271) i § 2, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002, Nr 163, poz. 1349) zachowała aktualność uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20.12.1963 r. III PO 17/63, OSNC 1964, nr 6, poz. 107 w części stwierdzającej, iż współuczestnikom procesu zastąpionym przez jednego adwokata, w razie wygrania przez nich sprawy, sąd przyznaje zwrot kosztów procesu z tytułu poniesionych przez nich wydatków na opłacenie pełnomocnika procesowego w wysokości jednego wynagrodzenia?”

podjął uchwałę:

**Wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.**

*(uchwała z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, M. Wysocka, B. Myszka, T. Żyźnowski)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 22 września 2006 r., II Cz 1801/06, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w przypadku powołania się dłużnika w toku egzekucji na ograniczenie odpowiedzialności w trybie art. 837 zd. 1 k.p.c. dopuszczalne jest nieograniczone prowadzenie egzekucji w sytuacji, gdy tytuł wykonawczy zawiera wzmiankę o ograniczeniu egzekucji nie wskazując jednocześnie zakresu tego ograniczenia, a postępowanie o sporządzenie spisu inwentarza nie zostało zakończone;

2. w razie negatywnej odpowiedzi na pytanie 1 - w jaki sposób nastąpić winno ograniczenie tej egzekucji, poprzez zawieszenie postępowania, umorzenie go, czy też złożenie egzekwowanych dalej środków do depozytu sądowego;

3. na której stronie postępowania egzekucyjnego spoczywa ciężar udowodnienia wysokości kwoty do której ograniczona jest odpowiedzialność dłużnika, w szczególności w sytuacji, gdy toczy się jednocześnie postępowanie o sporządzenie spisu inwentarza?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 135/06, K. Zawada, M. Bączyk, H. Wrzeszcz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 16 października 2006 r., VII Ca 830/06, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe i o zmianie innych ustaw (Dz.U. Nr 91, poz. 870) jest przepisem szczególnym (*lex specialis*) w stosunku do przepisu art. 31 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece; innymi słowy: czy od 1 maja 2004 r. wystarczającą podstawą wpisu hipoteki na rzecz banku jest – obok dokumentów

bankowych wymienionych w art. 95 ust. 1 prawa bankowego – oświadczenie właściciela nieruchomości o ustanowieniu hipoteki na rzecz banku (lub o zmianie treści już wpisanej hipoteki) złożone w zwykłej formie pisemnej bez notarialnego poświadczenia podpisu właściciela?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 144/06, K. Zawada, M. Bączyk, H. Wrzeszcz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy-Sąd Gospodarczy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 28 lipca 2006 r., V GUz 11/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w postępowaniu upadłościowym, którego ogłoszenie nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz.1398), od sprzeciwu złożonego w trybie art. 256 pr. up. i n., a wniesionego po wejściu w życie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz.1398), pobiera się opłatę stałą wg ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz.1398), czy też wpis stosunkowy wg uchylonej ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. (Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88)?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 25 stycznia 2007 r., III CZP 100/06, L. Walentynowicz, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Kwaśniewski)*

## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA**

III CZP 1/07

**„Czy dla wywołania skutków prawnych wobec osoby trzeciej wynikających z art. 925 § 1 k.p.c. i art. 930 k.p.c. w związku z art. 927 k.p.c. w stosunku do kolejnego wierzyciela, który skierował egzekucję do nieruchomości po jej zajęciu, niezbędne jest ujawnienie w dziale III księgi wieczystej, prowadzonej dla zajętej nieruchomości, wzmianki o przyłączeniu się tego wierzyciela do toczącej się egzekucji z nieruchomości, o której mowa w § 42 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbioru dokumentów (Dz.U. Nr 102, poz. 1122 ze zm.)?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 listopada 2006 r., I ACa 690/06, M. Ożóg, E. Giezek, D. Dończyk)*

Jak zauważył Sąd Apelacyjny, w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko – oparte przede wszystkim na logiczno-językowej wykładni przepisów dotyczących postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, jak również odwołujące się do celów tych przepisów, tj. zapewnienia sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego – zgodnie z którym w trakcie egzekucji z nieruchomości podlega ona zajęciu na rzecz pierwszego wierzyciela, a w księdze wieczystej następuje tylko jednokrotne ujawnienie faktu wszczęcia egzekucji do nieruchomości. Nie ma podstaw do ujawniania w księdze wieczystej wszczęcia egzekucji (czy poprawnie przyłączenia się do toczącej egzekucji z nieruchomości) kolejnego wierzyciela.

Sąd drugiej instancji wskazał także, że w związku z treścią przepisu art. 927 k.p.c. stanowiącym, iż kolejny wierzyciel „przyłącza się do postępowania wszczętego wcześniej” i treścią art. 923 k.p.c. wyrażano pogląd, że komornik ma jedynie

obowiązek (uzasadniany treścią przepisu art. 1036 k.p.c.) wystosowania do dłużnika wezwania do uiszczenia długu nowego wierzyciela. Komornik nie ma natomiast obowiązku ani nawet takiego uprawnienia, aby żądać wpisania w księdze wieczystej skierowania egzekucji do nieruchomości przez kolejnego wierzyciela, w stosunku do nieruchomości toczy się bowiem jedna egzekucja, w ramach której dokonuje się tylko jednego jej zajęcia – przez pierwszego wierzyciela, który do tej nieruchomości skierował egzekucję.

Z drugiej strony, Sąd przedstawiający pytanie prawne zwrócił uwagę na praktykę sądów wieczystoksięgowych, znajdującą uzasadnienie w § 42 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbioru dokumentów, przewidującego wpisywanie w łamie 5 działu III księgi wieczystej m.in. przyłączenia się kolejnego wierzyciela do toczącej się egzekucji z nieruchomości.

W uzasadnieniu zagadnienia prawnego podkreślono, że kwestia obowiązku dokonania wpisu w księdze wieczystej wzmianki o przyłączeniu się do egzekucji z nieruchomości kolejnego wierzyciela oraz skutków zaniechania tego obowiązku, wywołuje wiele kontrowersji, a przy tym w orzecznictwie i doktrynie przedstawiane są rozbieżne poglądy co do tego zagadnienia.

W przypadku wypowiedzi akceptujących konieczność dokonania wpisu w księdze wieczystej wzmianki o przyłączeniu się do egzekucji z nieruchomości kolejnego wierzyciela akcentuje się konieczność odpowiedniego stosowania do kolejnego wierzyciela, który przyłącza się do egzekucji z nieruchomości, przepisu art. 924 k.p.c., jak również konieczność zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz potrzeby ochrony praw wierzycieli przyłączających się do egzekucji (np. umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek pierwszego wierzyciela doprowadzi do wykreślenia wpisu w księdze wieczystej o wszczęciu egzekucji z nieruchomości). Negacja obowiązku ujawniania w księdze wieczystej faktu przyłączenia się do egzekucji z nieruchomości kolejnego wierzyciela oznacza także, że księgi wieczyste w stosunku do zajętej nieruchomości nie spełniałyby funkcji, o której mowa w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, a mianowicie, iż księgi wieczyste prowadzi się w celu ustalenia stanu prawnego nieruchomości. Wpis bowiem ostrzeżenia o toczącej się egzekucji z nieruchomości dokonany na wniosek komornika w związku z wszczęciem egzekucji

z nieruchomości przez pierwszego wierzyciela nie pozwala ustalić osobie trzeciej zakresu prowadzonej egzekucji z nieruchomości. Nie istnieje przy tym procedura prawna, w ramach której osoba trzecia mogłaby ustalić stan prawny nieruchomości dotyczący zakresu prowadzonej egzekucji z nieruchomości – liczby wierzycieli oraz wysokości egzekwowanego długu.

Według Sądu Apelacyjnego, problemy interpretacyjne wynikają z art. 927 k.p.c., który – mówiąc o „przyłączeniu się kolejnego wierzyciela” do wszczętego wcześniej postępowania egzekucyjnego z nieruchomości – nie określa chwili skutecznego przyłączenia się nowego wierzyciela do postępowania egzekucyjnego ani nie określa, czy w związku z wnioskiem nowego wierzyciela komornik jest zobowiązany podjąć czynności, o których mowa w art. 923 k.p.c. i art. 924 k.p.c.

A.Z.

\*

III CZP 2/07

**„1. Czy przyłączenie do toczącej się egzekucji z nieruchomości na podstawie art. 927 k.p.c. następuje z momentem złożenia takowego wniosku przez wierzyciela komornikowi, czy też z momentem doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji z nieruchomości wraz z wezwaniem do zapłaty;**

**2. czy w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym do nieruchomości dłużnika postanowienie o kosztach wydane w każdej z poszczególnych spraw korzysta z przymiotu prawomocności w sytuacji, gdy nie zostało doręczone wszystkim wierzycielom, którzy złożyli wnioski o przyłączenie się do egzekucji z nieruchomości;**

**3. czy w przypadku uznania prawomocności postanowień o kosztach postępowania – opisanych w punkcie 2 – w planie podziału w pierwszej kategorii można przyznać kwotę niższą, niż to wynika z prawomocnego postanowienia;**

**4. czy komornikowi przysługuje pełna opłata od kwoty wyegzekwowanej w wyniku sprzedaży nieruchomości w przypadku zaspokajania należności**



**w planie podziału wierzycieli, którzy nie prowadzili postępowania egzekucyjnego przed komornikiem;**

**5. czy wierzyciel hipoteczny uczestniczy w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości na podstawie art. 1036 k.p.c. bez konieczności uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko dłużnikowi?"**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 października 2006 r., II Cz 2051/06, E. Buczkowska-Żuk, M. Grzesik, K. Marczak)*

Zdaniem Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie zagadnienia kosztów przy egzekucji z nieruchomości wymaga w pierwszej kolejności rozważenia kwestii, czy w przypadku skierowania postępowania egzekucyjnego do nieruchomości przez wielu wierzycieli mamy do czynienia z jedną sprawą, czy też jedynie z technicznym połączeniem akt.

Należy się odwołać do § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników, który stanowi, że przed przystąpieniem do czynności egzekucyjnych komornik sprawdzi w swoich księgach i aktach, czy z tego samego majątku nie została już wszczęta egzekucja. Jeżeli ustali, że postępowanie takie już się toczy, połączy akta oraz zaznaczy w repertorium połączenie spraw. Użyte w przywołanej regulacji sformułowanie „połączy akta” nie jest doprecyzowane, jednak umieszczona w przepisie dyspozycja przewidująca zaznaczenie w repertorium o połączeniu spraw świadczy, że od tego momentu mamy do czynienia z jedną sprawą.

Przy takim założeniu postanowienia o kosztach postępowania dotyczące poszczególnego wierzyciela (po przyłączeniu się do egzekucji kolejnych wierzycieli) musiałyby być doręczone wszystkim uczestnikom postępowania jako postanowienia częściowe. Ma to o tyle istotne znaczenie, że wierzyciele, nie znając wysokości kosztów ustalonych w każdej ze spraw, nie mają świadomości, jaka kwota może być zaspokojona w kategorii pierwszej i nawet gdy jest to suma zawyżona, nie zaskarżają tychże kosztów uznając, iż w planie podziału koszty nie pochłoną znacznej części sumy przeznaczanej na zaspokojenie wierzycieli.

Pojawić się może natomiast pytanie, jak należy postąpić wtedy, gdy wydanych zostało wiele postanowień o kosztach, obliczanych tak, jakby cała kwota dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym została wyegzekwowana, a postanowienia te zostały

doręczone jedynie wierzycielom w poszczególnych sprawach. W takich okolicznościach, zdaniem Sądu drugiej instancji, możliwe jest przyjęcie dwóch rozwiązań.

Po pierwsze, zastosowanie art. 359 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., przy założeniu, że sprzedaż nieruchomości i poznanie kwoty wyegzekwowanej dla poszczególnego wierzyciela stanowi zmianę okoliczności faktycznych dających podstawę do zmiany prawomocnego częściowego postanowienia o kosztach postępowania egzekucyjnego (koncepcja ta ma jednak ten minus, iż konieczna byłaby w planie podziału zmiana wszystkich postanowień wydanych w poszczególnych sprawach).

Po drugie, uznanie, że postanowienie określające w maksymalnej wysokości opłatę jest jednym z postanowień częściowych, natomiast przed sporządzeniem planu konieczne jest wydanie kolejnego postanowienia w sytuacji gdy już jest znana częściowa kwota wyegzekwowania w wyniku egzekucji z nieruchomości.

Odnosząc się do zagadnienia sposobu zaliczania na poczet kosztów egzekucyjnych, kosztów już uiszczonych przez wierzycieli lub dłużnika w poszczególnych sprawach i rozdzielenie kwoty należnej komornikowi na poszczególne sprawy w kategorii pierwszej Sąd wskazał, że problem ten można byłoby rozwiązać w planie podziału przy prawomocnym ustaleniu kwoty jaka globalnie przysługiwałaby komornikowi w związku z wyegzekwowaniem określonej sumy w wyniku sprzedaży nieruchomości.

Kolejna kwestia, która budzi poważne wątpliwości, to koszty postępowania egzekucyjnego przy zaspokojeniu w planie podziału jedynie wierzycieli, którzy przyłączyli się do egzekucji na podstawie art. 1036 k.p.c. Mimo że generalną zasadą egzekucji jest jej oparcie na tytule wykonawczym, to z brzmienia odpowiednich przepisów kodeksu postępowania cywilnego wynika, iż wierzyciel hipoteczny uczestniczy w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości na podstawie art. 1036 k.p.c. bez konieczności uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko dłużnikowi.

Według Sądu Okręgowego, zgodnie z aktualnie ukształtowanym poglądem opłata egzekucyjna uzależniona jest od kwoty wyegzekwowanej. Koszty przyznane w planie podziału muszą mieć podstawę w tytule wykonawczym, którym jest między innymi prawomocne postanowienie o kosztach postępowania egzekucyjnego. O ile

w przypadku toczących się postępowań przed komornikiem takie postanowienia zawsze istnieją, o tyle jeżeli mamy do czynienia z zaspokojeniem wierzycieli przyłączających się do planu podziału, brak jest takich postanowień. Nie ma jednak wątpliwości, że suma uzyskana ze sprzedaży nieruchomości jest sumą wyegzekwowaną przez komornika. Pewnym rozwiązaniem mogłoby być przyjęcie, że o kosztach postępowania egzekucyjnego może rozstrzygać również sąd prowadzący w dalszym ciągu egzekucję z nieruchomości – przy uznaniu za słuszną koncepcji orzekania o kosztach postępowania egzekucyjnego przez sąd jako organ egzekucyjny. Niezaprzeczalne jest bowiem, iż kwota przypadająca tym wierzycielom została wyegzekwowana przez komornika, a etap postępowania przed sądem nie jest jakimś odrębnym postępowaniem, a jedynie kontynuacją postępowania egzekucyjnego w pierwszej fazie prowadzonego przez komornika. Nie można w takiej sytuacji pozbawiać komornika należnej mu opłaty za rzetelnie przeprowadzone czynności egzekucyjne, które w efekcie doprowadziły do uzyskania sumy podlegającej podziałowi.

A.Z.

\*

III CZP 3/07

**„Czy roczny termin przedawnienia przewidziany w art. 390 § 3 k.c. ma zastosowanie do roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na poczet umowy przyrzeczonej w sytuacji, gdy świadczenie to zostało spełnione przy zawarciu umowy przedwstępnej, a do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 24 października 2006 r., II Ca 584/06, G. Grymuza, E. Łuchtaj, I. Tchórzewska)*

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na poczet umowy przyrzeczonej, gdy świadczenie to zostało spełnione w momencie zawarcia umowy przedwstępnej w sytuacji, w której do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło, nie jest roszczeniem z umowy przedwstępnej, ale roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, tj. roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia z art. 410 § 1 i 2 k.c. Podstawą nienależności świadczenia jest bowiem nieosiągnięcie

zamierzonego celu świadczenia (*conditio causa data causa non secuta*), a nie odpadnięcie podstawy świadczenia (*conditio causa finita*). Świadczenie, które strona spełniła w dniu zawarcia umowy przedwstępnej nie było świadczeniem *sensu stricto*, gdyż zobowiązanie, będące jego podstawą, nie istniało. Cena, którą strona uiściła, świadczona była na poczet zobowiązania, które miało powstać w przyszłości na skutek zawarcia umowy przyrzeczonej, spełnione świadczenie nie miało zatem żadnej podstawy. Zdaniem Sądu Okręgowego, czynność tę można zakwalifikować jako czynność prawną zobowiązującą.

Nowelizacja art. 390 k.c. dokonana ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2003 r. Nr 49, poz. 408), która weszła w życie dnia 25 września 2003 r., może skłaniać do przyjęcia, że roczny termin przedawnienia z art. 390 § 3 k.c. obejmuje nie tylko roszczenia określone w § 1 i § 2 tego przepisu, ale także inne roszczenia jeżeli powstały one z umowy przedwstępnej.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę również na kwestie intertemporalne związane ze stosowaniem art. 390 § 3 k.c. i powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 października 2005 r., I ACa 762/05 (OSA 2006, nr 4, poz. 12) stwierdził, że roszczenia z umowy przedwstępnej, niewymienione w art. 390 § 1 i § 2 k.c., przedawniają się w terminie rocznym od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej art. 390 § 3 k.c.

E.S.S.

\*

III CZP 4/07

**„Jakiej opłacie sądowej podlega zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia roszczeń majątkowych, zgłoszone przed wszczęciem postępowania w sprawie, w szczególności, czy od takiego zażalenia pobiera się opłatę sądową w wysokości 1/5 opłaty stałej, czyli 30 złotych (art. 69 pkt 1 w związku z art. 19 ust. 3 pkt 2 i art. 20 ust. 1), czy też w wysokości 1/5 opłaty stosunkowej od wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 19 ust. 3 pkt 2 w związku z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398)?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 listopada 2006 r., I ACz 1902/06, Z. Kołaczyk, U. Bożałkińska, G. Stojek)*

Sąd Apelacyjny powołał się na praktykę sądów powszechnych wskazującą, że opłata sądowa od zażalenia powinna wynosić piątą część opłaty stosunkowej należnej od roszczenia majątkowego, gdyż może być ona wyższa od opłaty stałej uiszczanej przy wnoszeniu wniosku. Dysproporcja powyższych opłat jest uzasadniana istotą postępowania zabezpieczającego i zmierza do ułatwienia stronie uzyskania odpowiedniego zabezpieczenia. Stanowisko to doznało wsparcia w poglądach najnowszej literatury.

Sąd Apelacyjny wyodrębnił także inny pogląd doktryny przyjmujący, że w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) opłata stała jest podstawowym rodzajem opłaty sądowej i z tego względu zostały nią objęte również sprawy o prawa majątkowe. W sprawach tych wartość przedmiotu sporu ma bowiem znaczenie tylko dla określenia właściwości rzeczowej sądu i dopuszczalności skargi kasacyjnej.

Sąd kierujący zagadnienie prawne przytoczył § 53 poprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 154, poz. 753 ze zm.), zgodnie z którym od wniosku o zabezpieczenie roszczenia pieniężnego lub innego roszczenia majątkowego oraz od zażalenia pobierana była piąta część wpisu stosunkowego chyba, że wniosek został zgłoszony w piśmie rozpoczynającym postępowanie lub w toku postępowania, oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 11/01 (OSNC 2001, nr 10, poz. 149), w której uznano, że opłata od zażalenia przy roszczeniach majątkowych stanowi zawsze część wpisu stosunkowego, gdyż wpis od zażalenia przy egzekucji świadczeń majątkowych był zawsze identyczny i wynosił piątą część wpisu stosunkowego.

Sąd Apelacyjny, wskazując na charakter opłaty stałej, przyjął, że skoro dla danego rodzaju sprawy ustawodawca przewidział opłatę stałą niezależną od wartości przedmiotu sprawy lub zaskarżenia, to nie ulega ona w późniejszym postępowaniu przekwalifikowaniu na opłatę stosunkową, zależną od wartości przedmiotu sprawy. Przemawia za tym wykładnia gramatyczna art. 19 i art. 69 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Podkreślił, że obowiązki procesowe stron powinny

być określone w sposób jasny i wyraźny, gdyż obarczone są szczególnym rygorem prawnym z art.130<sup>2</sup> § 3 i § 4 k.p.c. Z tego względu, dokonując wykładni przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należy stosować zasady interpretacji wskazane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1998 r., III CKN 873/97 (OSP 1999, nr 6, poz. 114), zakładające prymat wykładni gramatycznej.

W konkluzji, Sąd Apelacyjny, stosując wykładnię gramatyczną art. 69 pkt. 1 w zw. z art. 19 ust. 3 pkt 2 powyższej ustawy uznał, że opłata od zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia majątkowego wynosi 1/5 opłaty stałej.

E.S.S.

\*

III CZP 6/07

**„Czy w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz.1398) zażalenie na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych rozpoznaje sąd odwoławczy w składzie jednego sędziego, czy też w składzie trzech sędziów?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 listopada 2006 r., II Cz 2945/06, T. Żak)*

W zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego Sąd Okręgowy wyróżnił pogląd, że pojęcie „przepisy o kosztach sądowych”, zawarte w art. 149 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.1398), odnosi się wyłącznie do kwestii określonych w art. 1 ustawy. Pojęcie to nie obejmuje więc innych przepisów, które zostały zmienione przez tę ustawę, a nie regulują kwestii określonych w art. 1 ustawy. W zakresie tego pojęcia nie mieści się więc także art. 397 § 2 k.p.c., który w zdaniu drugim przewiduje, że zażalenie na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcia takiego zwolnienia, odrzucenia wniosku o zwolnienie oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia kosztów i skazania na grzywnę rozpoznawane jest w składzie jednego sędziego.

W ocenie Sądu Okręgowego, art. 397 § 2 zd. 2 k.p.c. nie jest przepisem o kosztach, co uzasadnia stosowanie względem niego normy intertemporalnej przewidzianej w art. 149 ust. 2, przepis ten reguluje bowiem kwestię składu sądu, a nie zagadnienie kosztów sądowych. Bez znaczenia pozostaje natomiast okoliczność, że przepis ten dotyczy spraw rozpoznawanych w toku postępowania cywilnego, związanych z ponoszeniem kosztów. Skoro ustawodawca w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wprowadził przepisy przejściowe tylko w zakresie „przepisów o kosztach”, pomijając pozostałe przepisy ustawy, to w zakresie pominiętych przepisów należy stosować w drodze analogii przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego, które w razie zmiany ustawy i w braku przepisów intertemporalnych nakazują stosowanie przepisów nowych.

Sąd Okręgowy przedstawił także dominujące stanowisko judykatury przyjmujące, że pojęcie „przepisy o kosztach”, zawarte w art. 149 ustawy, odnosi się również do przepisów o składzie sądu odwoławczego, skład ten powinien być zatem określony z uwzględnieniem normy zawartej w tym przepisie.

Konkludując, Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedstawione zagadnienia prawne ma istotne znaczenie, gdyż przesądza o ważności postępowań w przedmiocie kosztów sądowych toczących się przed sądem drugiej instancji.

E.S.S.

\*

III CZP 7/07

**„1. Czy dokonane przez komornika sądowego w trybie art. 911<sup>3</sup> k.p.c. zgłoszenie sądowi rejestrowemu faktu zajęcia udziałów wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym podlega badaniu w trybie art. 23 ust. 2 powyższej ustawy;**

**2. czy w przypadku stwierdzenia w wyniku tego badania, że osoba której dotyczy zawiadomienie komornika nie była w chwili zajęcia udziałów wspólnikiem spółki z o.o. sąd rejestrowy wydaje postanowienie o odmowie złożenia do akt dokumentów zawierających dane niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 8 grudnia 2006 r., VII GA 183/06, M. Bała, I. Szrajer-Dragan, M. Skrobisz)*

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w sprawie ma zastosowanie art. 911<sup>3</sup> k.p.c., konstytuujący obowiązek komornika zawiadomienia spółki oraz zgłoszenia sądowi rejestrowemu faktu zajęcia udziału wspólnika w spółce handlowej albo prawa wspólnika z tytułu udziału w spółce, którymi może rozporządzać lub prawa majątkowego akcjonariusza spółki.

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą zagadnienia, czy fakt wykreślenia z rejestru wspólnika, znany sądowi z urzędu podczas wydawania postanowienia o złożeniu do akt rejestrowych zawiadomienia komornika o zajęciu udziałów tego wspólnika w trybie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, podlega badaniu (uwzględnieniu) na mocy art. 23 ust. 2 ww. ustawy i może być podstawą odmowy złożenia do akt rejestrowych dokumentów zawierających dane niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

E.S.S.

\*

III CZP 8/07

**„Czy w świetle art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) złożenie do akt rejestrowych dokumentów nie podlegających wpisowi do Rejestru wymaga wydania przez sąd postanowienia o ich przyjęciu bądź o odmowie przyjęcia, a jeśli tak, to podlega zaskarżeniu?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 21 listopada 2006 r., VI Gz 116/06, Z. Krepski, J. Naworski, J. Rusiński)*

Sąd Okręgowy zaaprobował pogląd, że zawiadomienie komornika o zajęciu udziału w spółce handlowej w trybie art. 911<sup>3</sup> k.p.c. nie podlega wpisowi do rejestru, a więc dokument ten – zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym – składa się do akt rejestrowych.



Wątpliwości Sądu dotyczą jedynie kwestii, czy złożenie powyższego dokumentu, wymaga wydania przez sąd rejestrowy postanowienia o jego przyjęciu albo o odmowie przyjęcia. Negatywne rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia wynika z literalnego brzmienia tego przepisu wskazującego, że jest to czynność techniczna, nie wymagająca wydania orzeczenia.

Odmienny pogląd można wyprowadzić z wykładni gramatycznej § 197 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 218 ze zm.). Za tym stanowiskiem przemawia również zasada bezpieczeństwa obrotu nakazująca sądowi rejestrowemu odmowę przyjęcia do akt rejestrowych dokumentów sprzecznych z prawem; o zakresie badania dokumentów rozstrzyga art. 23 ust. 1 i 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, który dotyczy jednak tylko wniosków o wpis do rejestru.

Sąd Okręgowy zauważył, że przyjmując pogląd o konieczności wydania przez sąd rejestrowy postanowienia o przyjęciu do akt dokumentów lub o oddaleniu wniosku o przyjęcie (art. 515 k.p.c.) pojawia się problem zaskarżalności takiego postanowienia, nie ma bowiem przepisu, który – zgodnie z art. 518 zd. 2 k.p.c. – przewidywałby możliwość wniesienia zażalenia, a apelacja – stosownie do zdania pierwszego ww. przepisu – przysługuje tylko od postanowień sądu pierwszej instancji orzekających co do istoty sprawy; postanowienie wydane w przedmiocie przyjęcia lub odmowy przyjęcia zawiadomienia komornika o zajęciu udziałów wspólnika ma jednak charakter incydentalny dla postępowania rejestrowego.

E.S.S.

\*

III CZP 9/07

**„Czy w świetle art. 55 pkt 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) do rejestru dłużników niewypłacalnych wpisuje się osobę, która została zobowiązana do wyjawienia majątku w postępowaniu, które następnie zostało umorzone?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 4 grudnia 2006 r., VI Ga 103/06, J. P. Naworski, M. Białocerkiewicz, Z. Krepski)*

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na cel rejestru dłużników niewypłacalnych, którym jest realizacja zasady bezpieczeństwa obrotu. Zaznaczył, że zobowiązanie dłużnika na podstawie prawomocnego postanowienia sądu wydanego w trybie art. 913 k.p.c. stanowi przesłankę wpisu do rejestru dłużników niewypłacalnych, niezależnie od dalszego toku postępowania o wyjawienie majątku.

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą sytuacji, gdy po uprawomocnieniu się postanowienia zobowiązującego dłużnika do wyjawienia majątku, postępowanie zostało umorzone na skutek cofnięcia wniosku przez wierzyciela, którego następstwem jest umorzenie postępowania na mocy art. 355 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Cofnięcie wniosku oznacza bowiem rezygnację wierzyciela z kontynuacji postępowania i – zgodnie z art. 203 § 2 zd. 1 k.p.c. – powinno prowadzić do anulowania jego skutków. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują jednak możliwości zmiany lub uchylecia postanowienia nakazującego wyjawienie majątku, będącego podstawą wpisu do rejestru dłużników niewypłacalnych, a to wyklucza wykreślenie wpisu z urzędu na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

W konkluzji Sąd Okręgowy wyraził obawę, czy zasadne jest wpisanie dłużnika do rejestru dłużników niewypłacalnych w sytuacji, gdy postępowanie o wyjawienie majątku zostało umorzone.

E.S.S.

\*

III CZP 10/07

**„Czy sąd odrzuca bez wezwania do uiszczenia opłaty stałej skargę na orzeczenie zespołu arbitrów wniesioną w postępowaniu w sprawach gospodarczych także wówczas, gdy przedsiębiorcy nie reprezentuje adwokat lub radca prawny (art. 373 zd. 1 w zw. z art. 370 i art. 130<sup>2</sup> § 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2006 r. Nr 164, poz. 1163 ze zm.)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego z Torunia z dnia 4 grudnia 2006 r., VI Ga 98/06, J. P. Naworski, B. Kozicka, J. Rusiński)*

Sąd Okręgowy rozważył kwestię, czy w sprawach ze skargi na orzeczenie zespołu arbitrów zastosowanie ma art. 130<sup>2</sup> § 3 i § 4 k.p.c. i wynikający z niego szczególny rygor prawny. Zauważył, że analiza art. 164 ust. 2, art. 197 ust. 1 i art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2006 r. Nr 164, poz. 1163 ze zm.) oraz art. 373 zd. 1 k.p.c. i art. 370 k.p.c. skłania do przyjęcia, że sąd drugiej instancji odrzuca bez wezwania do uiszczenia opłaty skargę od orzeczenia zespołu arbitrów wniesioną przez adwokata lub radcę prawnego. Powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CZP 123/05 (niepubl.), uznał, że w sytuacji, w której sprawa ze skargi na orzeczenie arbitrów została zakwalifikowana jako sprawa gospodarcza należy – zgodnie z art. 130<sup>2</sup> § 3 zd. 1 k.p.c. – skargę odrzucić także wtedy, gdy przedsiębiorca nie jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy wskazał również na możliwość zajęcia odmiennego stanowiska, że w sprawach ze skargi na orzeczenie zespołu arbitrów nie znajduje zastosowania art. 130<sup>2</sup> § 3 i 4 k.p.c., które uzasadniane jest specyfiką sprawy na etapie jej wszczęcia. W sprawach tych obowiązują inne niż w „zwykłym postępowaniu apelacyjnym” zasady dotyczące uiszczania opłat. Poza tym z art. 196 ust. 1 i art. 197 ust. 1 prawa zamówień publicznych można wyprowadzić wniosek, że skarga nieopłacona nie ulega odrzuceniu bez wezwania skarżącego do jej uiszczenia.

E.S.S.

\*

III CZP 11/07

**1. Czy zarządzenie przewodniczącego Sądu Rejonowego (pierwszej instancji) o rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym sprawy, która nie należy do kategorii spraw wymienionych w art. 505<sup>1</sup> k.p.c., jest wiążące dla sądu drugiej instancji rozpoznającego zażalenie powódki na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pozwu wobec niezłożenia go na**

urzędowym formularzu – w tym sensie, że Sąd drugiej instancji obowiązany jest rozpoznać zażalenie również według przepisów o postępowaniu uproszczonym;

2. w razie negatywnej odpowiedzi na pytanie 1:

- czy w sytuacji, gdy przewodniczący sądu rejonowego (pierwszej instancji) błędnie zakwalifikował sprawę do rozpoznania według przepisów o postępowaniu uproszczonym, sąd drugiej instancji rozpoznający zażalenie w takiej sprawie, rozpoznaje to zażalenie w postępowaniu zwykłym, czy też winien uprzednio wydać postanowienie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu zwykłym i według przepisów o jakim postępowaniu (zwykłym czy uproszczonym) wydaje takie postanowienie – bądź też – czy decyzję o skierowaniu sprawy (rozpoznaniu zażalenia) do rozpoznania w postępowaniu zwykłym winien podjąć przewodniczący sądu drugiej instancji w formie zarządzenia?"

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 11 stycznia 2007 r., IV Cz 1335/06, M. Bielska-Wojtaszek, M. Staszków-Greiner, M. Szczocarz-Krysiak)*

Sąd Okręgowy rozważył charakter prawny zarządzenia przewodniczącego o skierowaniu sprawy do rozpoznania w postępowaniu odrębnym, wydanego na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. i powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2004 r., I PZP 1/04 (OSNP 2005, nr 5, poz. 67) wyodrębnił pogląd, że sąd drugiej instancji jest związany takim zarządzeniem sądu pierwszej instancji.

Zauważył również możliwość zajęcia odmiennego stanowiska, którego podstawą jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 39/05 (BSN 2005, nr 11, s. 14) przyjmujące, że zarządzenie przewodniczącego sądu pierwszej instancji o skierowaniu sprawy do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym nie jest wiążące dla sądu drugiej instancji, który powinien rozpoznać sprawę zgodnie z przepisami właściwymi dla jej rodzaju. Za tym poglądem przemawia także argument, że sąd zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji może podzielić dokonaną przez przewodniczącego powyższym zarządzeniem kwalifikację co do charakteru sprawy, ale nie ma takiego obowiązku, musi bowiem na każdym etapie postępowania przestrzegać przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Przyjęcie innego zapatrywania byłoby natomiast sprzeczne z konstytucyjną zasadą niezawisłości sędziowskiej.

W zakresie zagadnienia przedstawionego w punkcie drugim pytania prawnego Sąd Okręgowy wyróżnił dwa poglądy. Pierwszy, przyjmujący, że zażalenie na ww. zarządzenie przewodniczącego rozpoznawane jest według przepisów o postępowaniu zwykłym bez uprzedniego wydania odrębnego postanowienia o skierowaniu sprawy do rozpoznania w takim postępowaniu, za którym przemawia prostota rozstrzygnięcia, lecz nie posiada on waloru uniwersalności oraz drugi, zakładający, że sąd drugiej instancji powinien wydać odrębne postanowienie o rozpoznaniu sprawy według przepisów o postępowaniu zwykłym. To ostatnie stanowisko łączy się jednak z problematyką składu sądu i rodzaju postępowania, w którym postanowienie to ma zostać wydane, jak i jego podstawy prawnej. Zakładając, że postanowienie to powinno zapaść w postępowaniu, w którym sprawa była dotychczas prowadzona (skład jednoosobowy) i mając na względzie, że skład sądu powinien być zawsze zgodny z przepisami prawa przy dokonywaniu każdej czynności procesowej, to postępowanie dotknięte byłoby nieważnością (art. 379 pkt. 4 k.p.c.). Wydanie postanowienia w składzie trzyosobowym, tj. według przepisów o postępowaniu zwykłym, następowałoby natomiast po podjęciu decyzji o prowadzeniu sprawy według przepisów o postępowaniu właściwym dla jej rodzaju. Co do podstawy prawnej takiego postanowienia Sąd Okręgowy uznał, że może ją stanowić art. 201 § 1 k.p.c. i wskazał jednocześnie, że artykuł ten, wobec nieuregulowania powyższej kwestii w przepisach o postępowaniu zażaleniowym znajduje odpowiednie zastosowanie do postępowania przed sądem drugiej instancji na mocy art. 391 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

E.S.S.

\*

III CZP 12/07

**„Czy opłata egzekucyjna przewidziana w art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm.) uzależniona jest od skutecznego zastosowania przez komornika trzeciego i kolejnego sposobu egzekucji?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 listopada 2006 r., II Cz 1302/06, D. Gamrat-Kubeczak, M. Grzesik, T. Szaj)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą interpretacji zawartego w art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm.) pojęcia „za każdy następny sposób egzekucji”. Ustawodawca nie przesądził bowiem, czy pojęcie to odnosi się do wskazanego sposobu egzekucji, czy też do sposobu wdrożonego.

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko doktryny w zakresie opłaty wstępnej, zakładające, że samo wskazanie więcej niż dwóch sposobów egzekucji skutkuje zwiększeniem tej opłaty. W obecnym stanie prawnym interpretacja ta jest niezasadna ze względu na ogólną zasadę pobierania kosztów, zgodnie z którą komornikowi przysługuje opłata tylko w przypadku egzekucji skutecznej, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 maja 2005 r., P 6/04, (OTK ZU nr 5/A/ 2005, poz. 50) także uznał, że opłata egzekucyjna, będąca częścią wynagrodzenia komornika, uzależniona jest od skuteczności egzekucji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższa zasada obowiązuje także przy interpretacji art. 44 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Rozważając zagadnienie, czy opłata przysługuje po wdrożeniu określonego sposobu egzekucji, czy tylko po skutecznym jego zastosowaniu Sąd stwierdził, że nie ma podstaw do uzależnienia tej opłaty od skuteczności danego sposobu egzekucji. Opłata egzekucyjna stanowi przecież element wynagrodzenia komornika i przy skuteczności egzekucji nie można pominąć nakładu jego pracy w zastosowanie co najmniej trzech sposobów egzekucji.

E.S.S.

\*

III CZP 13/07

**„1. Czy przepis art. 976 § 1 k.p.c. zawierający wyliczenie podmiotów, których udział w licytacji nieruchomości dłużnika jest wyłączony – m.in. dziecka dłużnika – dopuszcza rozszerzenie kręgu tych podmiotów na małżonka dziecka dłużnika (zięcia), jeżeli nabywana w drodze licytacji publicznej nieruchomość wejdzie w skład majątku wspólnego licytanta będącego zięciem dłużnika i dziecka dłużnika?**

**2. w przypadku przyjęcia, że udział w licytacji publicznej nieruchomości zięcia dłużnika nie jest wyłączony w świetle przepisu art. 976 § 1 k.p.c., to czy do skutecznego nabycia własności nieruchomości zbywanej w trybie postępowania egzekucyjnego, która to nieruchomość wejdzie w skład majątku wspólnego konieczna jest zgoda małżonka osoby uczestniczącej w przetargu - w rozumieniu przepisu art. 37 § 1 pkt 1 k.r.o.?**

**Jeżeli tak, to kiedy i w jakiej formie zgoda ta powinna być wyrażona?"**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 listopada 2006 r., II Cz 1795/06, K. Marczak, M. Grzesik, I. Mostowska)*

Sąd Okręgowy, powołując się na poglądy doktryny, wskazał, że wyłączenie w art. 976 § 1 k.p.c. dłużnika, jego najbliższych krewnych oraz małżonka od udziału w licytacji jest uzasadnione względami etycznymi, celem tego przepisu jest bowiem zabezpieczenie przebiegu przetargu przed obejściem przepisów prawa przez dłużnika i członków jego rodziny oraz ochrona interesów wierzycieli.

Wykładnia gramatyczna art. 976 k.p.c. skłania do przyjęcia, że małżonkowie dzieci dłużnika są uprawnieni do uczestniczenia w licytacji nieruchomości dłużnika. Poza tym, przepis ten jest wyjątkiem od zasady wolnego dostępu do udziału w licytacji publicznej i jako wyjątek nie może być interpretowany rozszerzająco. Za tym poglądem przemawia także zasada racjonalności ustawodawcy, który wykluczył *expressis verbis* małżonków dłużnika i komornika, pomijając małżonków dzieci dłużnika.

Sąd wskazał również na możliwość zajęcia odmiennego stanowiska, że małżonek dziecka dłużnika jest wykluczony z udziału w licytacji, gdy łączy go z dzieckiem dłużnika wspólność ustawowa małżeńska. Stanowisko to wynika z wykładni celowościowej art. 976 k.p.c.

W zakresie zagadnienia przedstawionego w punkcie drugim pytania prawnego Sąd Okręgowy uznał, że dyspozycja art. 37 § 1 pkt 1 k.r.o. obejmuje nie tylko czynności zobowiązująco-rozporządzające, których bezpośrednim skutkiem jest m.in. odpłatne nabycie nieruchomości, ale także czynności zobowiązujące do przeniesienia prawa oraz umowa przedwstępna. Wykładnia celowościowa tego przepisu prowadzi do wniosku, że składanie oferty na licytacji publicznej w celu nabycia nieruchomości jest czynnością prowadzącą do jej nabycia, a więc wymaga ona zgody małżonka

licytanta. Za takim poglądem przemawia także zasada racjonalności ustawodawcy, który uzależnił wszelkie czynności prowadzące do odpłatnego nabycia nieruchomości od zgody drugiego małżonka ze względu na wysokie koszty nabycia, które obciążałyby obydwój małżonków i wpływałyby na ich sytuację materialną i prawną. Zgoda drugiego małżonka potrzebna jest nie tylko do dokonania czynności prawnej prowadzącej bezpośrednio do nabycia nieruchomości, ale także do dokonania czynności, w wyniku której ma nastąpić zdarzenie cywilnoprawne powodujące nabycie prawa. Do takich czynności zaliczyć można ofertę złożoną w przetargu.

Sąd Okręgowy wyróżnił także pogląd odmienny; postanowienie o przysądzeniu własności zostaje przez sąd wydane po uprawomocnieniu się postanowienia o udzieleniu przybicia (art. 998 § 1 k.p.c.). Nie można więc uznać, że złożenie oferty w przetargu jest czynnością prowadzącą do nabycia nieruchomości, nabycie to następuje bowiem dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia sądu o przysądzeniu własności, a zatem niezależnie od licytującego.

Sąd Okręgowy zauważył, że przyjmując pierwsze stanowisko powstaje problem czasu i formy wyrażenia zgody przez małżonka licytanta w sytuacji, gdy nie był on obecny na licytacji. W tym zakresie Sąd wyodrębnił dwa poglądy. Pierwszy zakłada, że licytant nie może brać udziału w przetargu, jeżeli nabywana nieruchomość miałaby wejść do majątku wspólnego; komornik powinien wtedy odmówić dopuszczenia go do udziału w licytacji, a sędzia nadzorujący powinien oddalić skargę złożoną w toku licytacji. Gdyby licytant jako jedyny wpłacił rękojmię, to nie miałby możliwości dalszego zaskarżenia, gdyż licytacja nie doszłaby do skutku. Drugie zapatrywanie przyjmuje, że licytant zostałby dopuszczony do udziału w przetargu, a gdyby go wygrał, to sędzia nadzorujący musiałby odroczyć ogłoszenie postanowienia o przybiciu ze względu na istnienie ważnej przyczyny z art. 988 § 1 k.p.c., a licytant musiałby przedłożyć zgodę małżonka. Co do formy wyrażenia tej zgody Sąd Okręgowy rozważył, czy powinna ona być wyrażona na piśmie, czy w dokumencie z podpisem urzędowo poświadczonym, czy też w dokumencie prywatnym.

E.S.S.



III CZP 14/07

**„Czy w wypadku, gdy strona zgłosiła wniosek o zabezpieczenie roszczenia majątkowego w piśmie rozpoczynającym postępowanie w sprawie, który na mocy art. 95 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) podlega zwolnieniu od opłaty stałej przewidzianej w art. 69 ust. 1 – należna opłata od zażalenia na wydane w tym przedmiocie postanowienie wynosi:**

**- piątą część opłaty stosunkowej od wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu (art. 19 ust. 3 pkt 2 w zw. z art. 13),**

**- piątą część opłaty stałej przewidzianej dla wniosku w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia majątkowego, tj. 30,00 zł (art. 19 ust. 3 pkt 2 w zw. z art. z art. 69 ust. 1 i art. 20 ust. 1), czy też**

**- 30,00 zł opłaty podstawowej (art. 14 ust. 1)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5 grudnia 2006 r., X Gz 392/06, L. Zieliński, I. Wańczura, M. Korfanty)*

Sąd Okręgowy zauważył, że dział 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), który reguluje wysokość opłat w postępowaniu zabezpieczającym, nie zawiera przepisów dotyczących opłat od zażalenia na postanowienie wydane w przedmiocie wniosku o zabezpieczenie roszczenia majątkowego zgłoszonego w piśmie inicjującym postępowanie, co powoduje konieczność odwołania się do przepisów ogólnych zawartych w dziale 1 ustawy, tj. do art. 19 ust. 3 pkt 2 ustawy przewidującego, że od zażalenia pobiera się piątą część opłaty bez określenia jednak czy jest to opłata stała, stosunkowa, czy podstawowa.

Sąd wyodrębnił zapatrywanie, że gdy wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia majątkowego złożony został przed wszczęciem postępowania lub w jego toku, to podlega on opłacie stałej; wysokość opłaty od zażalenia należy wtedy obliczyć od tej opłaty stałej. Jeżeli powyższy wniosek został zawarty w piśmie inicjującym postępowanie, to nie podlega on opłacie, a wysokość opłaty od zażalenia na postanowienie wydane w przedmiocie tego wniosku powinna zostać ustalona od

opłaty stosunkowej. Za przyjęciem tego poglądy przemawia wykładnia logiczna art. 19 ust. 3 pkt 2 w zw. z art. 69 ustawy.

Możliwa jest również inna wykładnia, że pod pojęciem opłaty należy rozumieć opłatę stałą albo stosunkową od pozwu lub wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie, w której zostało wydane postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia. Pogląd ten został zaaprobowany w najnowszej doktrynie i w orzecznictwie sądów powszechnych. Przeciwno tej koncepcji przemawia jednak wykładnia systemowa, celowościowa i historyczna. Poza tym, pogląd ten jest sprzeczny z *ratione legis* ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Gdyby zamiarem ustawodawcy było zróżnicowanie opłat od zażalenia od rodzaju i wysokości opłat od wniosków o udzielenie zabezpieczenia, to wyraziłby on to *expressis verbis* w treści ustawy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wysokość opłat od zażalenia w postępowaniu zabezpieczającym uregulowana była wprost w § 53 pkt 7 poprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 154, poz. 753), zgodnie z którym od zażalenia wniesionego w postępowaniu zabezpieczającym i egzekucyjnym pobierana była piąta część wpisu stosunkowego. Wniosek o zabezpieczenie roszczenia niemajątkowego podlegał wpisowi stałemu, a wniosek dotyczący roszczenia majątkowego podlegał opłacie w wysokości jednej piątej wpisu stosunkowego. Jeżeli wniosek został zgłoszony w piśmie rozpoczynającym postępowanie lub w toku postępowania, to był wolny od opłat.

Sąd przedstawił utrwaloną linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, aktualną także na gruncie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wskazującą, że od pisma inicjującego sprawę z zakresu postępowania zabezpieczającego lub egzekucyjnego pobiera się wpis stały, a od zażalenia na postanowienie wydane w tym przedmiocie pobiera się piątą część wpisu stałego (uchwały z dnia 13 września 2000 r., III CZP 34/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 4 oraz z dnia 25 czerwca 1998 r., III CZP 15/98, OSNC 1998, nr 12, poz. 201).

W ocenie Sądu Okręgowego, opłata od zażalenia na postanowienie wydane w przedmiocie wniosku o zabezpieczenie powinna być ustalana na mocy art. 19 ust. 3 pkt 2 w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy i powinna wynosić piątą część opłaty stałej przewidzianej dla wniosku o udzielenie zabezpieczenia złożonego w odrębnym piśmie procesowym. Zasady obliczania takiej opłaty powinny być jednakowe dla zażalenia na

postanowienie wydane w przedmiocie wniosku złożonego w odrębnym piśmie procesowym, jak i w treści pozwu.

E.S.S.

\*

III CZP 16/06

**„Czy w trybie art. 759 § 2 k.p.c. dopuszczalna jest zmiana przez sąd prawomocnego postanowienia komornika sądowego w przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania egzekucyjnego w celu usunięcia spostrzeżonych uchybień?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 21 listopada 2006 r., V Cz 698/06, D. Soroka, A. Mazurkiewicz-Zdarzil, , J. Sojka-Kardas)*

Sąd Okręgowy zauważył, że art. 759 § 2 k.p.c. nie reguluje kwestii, czy sąd usuwając uchybienia w ramach nadzoru może korygować prawomocne postanowienia komornika. Przepis ten nie wskazuje również formy sprawowania nadzoru, tj. czy wykonywany jest on tylko w toku innych czynności sądowych, do których sąd jest umocowany.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne przedstawił pogląd doktryny zakładający, że uprawnienia nadzorcze sądu określone w art. 759 k.p.c. przysługują w postępowaniu ze skargi na czynności komornika oraz gdy jest to uzasadnione interesem społecznym. Przy sprawowaniu nadzoru sąd nie może jednak naruszać prawomocnych czynności komornika.

Wykładnia językowa art. 759 § 2 k.p.c. skłania do przyjęcia, że sąd wykonując swoje uprawnienia nadzorcze w postępowaniu egzekucyjnym powinien usuwać wszelkie dostrzeżone uchybienia zapewniając należyte wykonanie egzekucji. Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 marca 1975r., III CRN 456/74 (OSP 1976, nr 10, poz. 182), wskazując, że nadzór sądu w postępowaniu egzekucyjnym powinien zmierzać do ochrony i respektowania praw nie tylko wierzyciela, ale także wszystkich uczestników tego postępowania.

E.S.S.

III CZP 17/07

**„Czy w postępowaniu o dział spadku, w wypadku gdy zapisobiorca jest jednocześnie spadkobiercą dzielonego spadku, sąd może wydać postanowienie wstępne co do istnienia zapisu i jego wysokości (rozmiaru) na zasadzie art. 318 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 16 listopada 2006 r., III Ca 836/06, H. Brzyżkiewicz, M. Szpyrka, A. Janas)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą kwestii, czy w postępowaniu nieprocesowym mogą być wydawane postanowienia wstępne tylko na podstawie art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c., czy także na mocy art. 318 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy przedstawił utrwalone, dominujące stanowisko doktryny, wskazujące na dopuszczalność wydawania w postępowaniu o dział spadku postanowień wstępnych również na podstawie art. 318 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. szczególnie, gdy przedmiotem tego postępowania jest ustalenie prawa lub zasądzenie świadczenia, a prawo to lub świadczenie jest sporne co do zasady i co do wysokości. Sąd opisał także rozbieżności występujące w tym zakresie w judykaturze Sądu Najwyższego, wyodrębniając zapatrywanie ograniczające możliwość wydania postanowień wstępnych w postępowaniu nieprocesowym wyłącznie na podstawie art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c. (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 lipca 1968 r., III CZP 101/67, OSNC 1968, nr 12, poz. 203; uchwała z dnia 22 września 1977 r., III CZP 72/77, OSNC 1978, nr 4, poz. 65; postanowienie z dnia 25 maja 1994 r., I CRN 49/94, PS 1995, nr 1, s. 93) oraz stanowisko dopuszczające wydawanie postanowień wstępnych także na mocy art. 318 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (uchwała z dnia 9 maja 1967 r., III CZP 37/67, OSNC 1967, nr 11, poz. 198; postanowienia z dnia 8 września 1983 r., III CRN 185/83, OSPiKA 1985, nr 5, poz. 99 oraz z dnia 21 października 1999 r., I CKN 169/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 86).

W konkluzji Sąd Okręgowy opowiedział się za dopuszczalnością wydawania postanowień wstępnych w postępowaniu nieprocesowym zarówno na mocy przepisów

kodeksowych, tj. art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c., jak i pozakodeksowych, np. art. 11 ust. 2 ustawy o własności lokali oraz na podstawie art. 318 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

E.S.S.

## SYLWETKI SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO

### Tadeusz Domińczyk



**Jacek Gudowski:** *Drogi Tadeuszu, mija właśnie rok od Twojego – wciąż trudnego dla nas do uwierzenia – przejścia w stan spoczynku. „Izba Cywilna” postanowiła zaakcentować ten fakt na swoich łamach rozmową z Tobą. Jest jasne, że zaznaczyłeś swą obecność w Sądzie Najwyższym przede wszystkim swoimi orzeczeniami, a w naszych sercach – ciepłą, sympatyczną atmosferą, jaką wokół siebie stwarzałeś, niech jednak zostanie także coś w naszym izbowym biuletynie.*

*Tadeuszu, opowiedz, marzyłeś o zawodzie prawnika od dzieciństwa, czy może zrzucił przypadek? Miałeś jakieś prawnicze tradycje rodzinne?*

**Tadeusz Domińczyk:** Nikt w moim otoczeniu rodzinnym nie był prawnikiem. Wychowywałem się w warunkach wiejskich, co nie sprzyjało nawet nawiązaniu jakichkolwiek kontaktów z przedstawicielami zawodów prawniczych. Jedyne

skojarzenia z obowiązującym porządkiem prawnym wiąże z instytucją protestu wekslowego, czego następstw doświadczyli rodzice na tle obciążeń spłatami wobec współspadkobierców, a co we wspomnieniach miało wyraźnie negatywny charakter. Także rzeczywistość okresu powojennego, lat dzieciństwa i dorastania w odbiorze środowiska nieprzyjazna, choćby ze względu na zamierzenia kolektywizacyjne, nie usposabiała do zainteresowań równoznacznych z przychylnością do uczestniczenia w stosowaniu prawa. Grozę budziły zresztą procesy polityczne, uprzedzając zdecydowanie środowiska „nienadające” za zmianami do instytucji wymiaru sprawiedliwości. Nic zatem dziwnego, że w klasie maturalnej wybrałem studia rolnicze, kierunek – mechanizację rolnictwa, a ponieważ nie byłem osamotniony w tym wyborze, poddałem się presji zbiorowości co do miejsca studiowania. Tym miejscem miała się stać... Odessa. Decyzja ta długo procentowała złośliwościami w kręgu rodzinnym. Nie doszło jednakże do zrealizowania zamierzenia, jakkolwiek wyniki egzaminów z przedmiotów ścisłych zdawały się wróżyć powodzenie. O biegu dalszych wydarzeń przesądził milicjant, który w sporządzonej na żądanie centralnej komisji kwalifikacyjnej opinii wyraził obawę, czy aby kułackie pochodzenie godzi się nagradzać zaszczytem studiowania w Kraju Rad. Gdyby ten człowiek wiedział na jaką ogromną wdzięczność zasłużył w moich późniejszych przemyśleniach...

**JG:** *To zabawne, ja też stałem się prawnikiem na skutek czystego przypadku. Może będzie kiedyś okazja o tym opowiedzieć...*

**TD:** Nietrudno w tych okolicznościach stwierdzić, że czasu do namysłu co do wyboru kierunku studiów pozostało niewiele, a co za tym idzie, nie da się zaprzeczyć, że jeżeli nawet dokonany wybór nie jest w zupełności przypadkowy, to niewątpliwie nie idzie w parze z głębokim zastanawianiem się nad przyszłością zawodową. Atrakcyjność wszystkich zawodów była zresztą w owych czasach, w latach pięćdziesiątych, porównywalna, może z pewną przewagą na rzecz prawa, z racji pewnej swobody w zakresie lokowania własnych upodobań profesjonalnych po skończeniu studiów.

**JG:** *Jakie były początki Twojej kariery sędziowskiej? Jak się toczyła? Jakie zajmowałaś stanowiska?*

**TD:** Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Łódzkim rozpocząłem aplikację w okręgu ówczesnego Sądu Wojewódzkiego dla woj. łódzkiego ze wskazaniem na sąd macierzysty – Sąd Powiatowy w Piotrkowie Trybunalskim. Uroki zamieszkania kątem u rodziny, perspektywa otrzymania przydziału lokalu spółdzielczego nie wcześniej niż po 10 latach, wszystko to – zważywszy, że założyłem już rodzinę – zmusiło mnie do przeniesienia się na Opolszczyznę. W tamtych czasach dostęp do mieszkania w znacznym stopniu przesądzał przyszłe losy życiowe. W moim przypadku do wykorzystania pozostało oferowane mieszkanie dla stomatologa w wiejskim ośrodku zdrowia w powiecie namysłowskim, co oznaczało zarazem miejsce pracy dla żony. Tu na Opolszczyźnie ukończyłem aplikację, a w dalszej kolejności zdarzeń mieści się wykonywanie, poczynając od 1965 r., obowiązków asesora w Sądach Powiatowych w Kluczborku i Namysłowie. Ten drugi był też sądem związanym z aktem powołania na stanowisko sędziowskie. Sędzią tego Sądu byłem do połowy 1969 r. Następnie, obejmując funkcję prezesa Sądu Powiatowego w Grodkowie, obowiązki zawodowe wykonywałem w tym Sądzie, do marca 1974 r. Z tą datą wiąże się początek orzekania w Sądzie Wojewódzkim w Opolu, w sprawach cywilnych pierwszoinstancyjnych, następnie rewizyjnych.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności mojemu sądzeniu towarzyszyło pełnienie funkcji administracyjnych. W Sądzie Wojewódzkim zajmowałem krótko stanowisko wizytatora, zwolnione przez sędziego Gerarda Bieńka, przejętego przez centralę do wykonywania zadań wyższego rzędu. Po kilku miesiącach przejąłem obowiązki wojewódzkiego kierownika szkolenia, wtedy nieświadomy, jak groźne następstwa w stanie świadomości sędziów okręgu niosła ta nominacja, zwłaszcza po sierpniu 1980 r. Na szczęście nadszedł dzień 13 grudnia 1981 r. i jedna z jedynie słusznych decyzji kadrowych; przez prosty zabieg powierzenia funkcji innej osobie niebezpieczeństwo skażenia serc i umysłów sędziów zostało zażegnane.

**JG:** *Co było później, w czasach, które chcielibyśmy pewnie jak najszybciej zapomnieć?*

**TD:** Po kilku latach, mimo jawnego braku postępu w dążeniu (otoczenia) do oczekiwanego wzrostu stanu świadomości, a nade wszystko poprawności,



powierzono mi stanowisko przewodniczącego wydziału cywilnego i w tej roli dożyłem wiosny 1990 r. oraz pierwszych wyborów na stanowiska prezesów sądów wojewódzkich, odnosząc sukces zarówno w tych wyborach, jak i w kolejnych. Przebieg drugiej kadencji to zarazem powołanie na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i orzekanie w tym Sądzie do chwili powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w sierpniu 1997 r.

**JG:** *Pamiętasz jakieś szczególne wydarzenia z czasów pracy w sądach powszechnych?*

**TD:** Pierwsze sądy, w których przyszło mi orzekać (Kluczbork, Namysłów, Grodków), to były sądy małe. Złośliwi mówili, że w tych sądach nie ma sędziów, a tylko prezes i wiceprezes. Prawda była jednak taka, że praca w tych sądach nie była łatwa, głównie z racji podziału czynności; jednemu sędziemu przypadały do osądzenia wszystkie sprawy cywilne, drugiemu zaś wszystkie sprawy karne. A spraw nie było mało. Na orzekającego w sprawach cywilnych przypadało ich około 1000 rocznie, a do tego dochodziły jeszcze sprawy karne przekazane do ponownego rozpoznania. Łatwo sobie wyobrazić, że jeżeli w takim dwuosobowym sądzie następowała zmiana obsady, to ten, który obejmował referat, z reguły po wielomiesięcznej absencji poprzednika, długo musiał cierpieć z powodu niewyspania.

**JG:** *Kto był Twoim mistrzem? Napotkałeś na swojej drodze zawodowej sędziów, prawników, których śmiało możesz określić mianem „wzoru” albo swojego mistrza? Ja miałem szczęście spotkać takie osoby....*

**TD:** Na początku drogi zawodowej każdy sędzia z doświadczeniem był kimś, kto mógł wydatnie pomóc, ale w małych, oddalonych od siedziby sądu wojewódzkiego sądach powiatowych kontakty z takimi osobami były niezmiernie rzadkie. Trzeba było wyczekiwać na okazje, a to w związku z udziałem w naradzie, a to w związku z wizytacją. Bezsprzecznie autorytetami byli wizytatorzy, zarówno ci, którzy poddawali ocenie wyniki pracy w sądach powiatowych, jak i ci ministerialni, którzy wytykali w protokołach wadliwość sędziom wojewódzkim, a którzy – jak się wydawało – wznieśli się na szczyty wiedzy. Prawdziwie wielki podziw wzbudzili we mnie w 1978 r.

ci sędziowie Sądu Najwyższego, z którymi dane mi było orzekać jako sędziemu delegowanemu. Izba Cywilna skupiała wówczas wiele znakomitości, których sprawność zawodowa w bezpośrednim kontakcie onieśmiała, a jeżeli już udało się w składzie przedstawić własne przemyślenia i uzyskać akceptację, to można było odczuwać wielką satysfakcję.

**JG:** *Skąd Twoje umiłowanie do prawa cywilnego?*

**TD:** Okres studiów, pierwsze praktyki i doświadczenia z tych praktyk zorientowały mnie w kierunku cywilistyki. To przesądziło o wyborze tematu pracy magisterskiej („Wygaśnięcie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia”), a ponieważ działo się w Łodzi, to oczywiście u profesora Adama Szpunara. W ówczesnych warunkach ustrojowych sprawy cywilne ustępowały zainteresowaniu władzy na rzecz spraw karnych. Orzekanie w sprawach cywilnych było bardziej komfortowe, choćby ze względu na zdecydowanie mniejszą liczbę różnego rodzaju akcji w postaci „dekretów marcowych” lub „ustaw majowych”. Podejmujących pracę orzeczniczą nikt oczywiście nie pytał, jaki rodzaj spraw im odpowiada, ale jeżeli – tak jak ja – trafili do wydziałów cywilnych, to mieli większą szansę w nich pozostać, niż ci, orzekający przez wiele lat w wydziałach karnych.

**JG:** *A co w prawie cywilnym cenisz najbardziej?*

**TD:** Wielość dziedzin prawa cywilnego sprawia, że jedne budzą większe zainteresowanie, inne zaś wydają się mniej atrakcyjne. Z mojego punktu widzenia prawo rzeczowe jest tą dziedziną, do której należy się odnosić z najwyższym uznaniem, głównie ze względu na wielowiekową trwałość szeregu instytucji i ich cywilizacyjną rolę. W podręczniku prawa rzymskiego profesor Borys Łapicki zamieścił motto: „Jestem silny w swoich zasadach, gdy mam za sobą Rzymian”.

**JG:** *Długi czas byłeś prezesem, pełniłeś inne ważne funkcje w sądownictwie...*

**TD:** Wykonywanie zawodu sędziowskiego łączy się często z wykonywaniem funkcji administracyjnych. Niektóre z nich są tak absorbujące, że wyczerpują w pełni

czas urzędowania. Zaniechanie w takich warunkach wysiłku orzeczniczego grozi utratą sprawności zawodowej, a tym samym niweczy szanse awansowe. Jest to szczególnie ważne w warunkach zmian dostosowawczych w prawie i wynikającej stąd konieczności weryfikowania wypowiedzi orzecznich.

**JG:** *Pamiętasz jakieś szczególne emocje związane z powołaniem Cię do Sądu Najwyższego?*

**TD:** Sąd Najwyższy zawsze kojarzył mi się z czymś tajemniczym i nieosiągalnym. Tego wyobrażenia nie pozbyłem się także po odbyciu delegacji w 1978 r. Częściowo także dlatego, że delegacja w istocie nie stanowiła instytucjonalnej formy naboru. W moim przekonaniu chodziło tylko o odciążenie, a nie wydobycie wiedzy o umiejętnościach i przydatności. Stąd też, poza nielicznymi wyjątkami, sędzia delegowany spotykał się z ukrywaną wprawdzie, ale dostrzegalną wyniosłością. Ten dystans skracala tylko wszechwładna w Izbie p. Renia Poznańska. Późniejsza delegacja, poprzedzająca nominację, to w zupełności inny świat, świat ludzi życzliwych i pomocnych.

**JG:** *Jak wspominasz służbę w Sądzie Najwyższym?*

**TD:** Pierwsze kroki w Sądzie Najwyższym to przede wszystkim przeciwstawienie dotychczasowych obowiązków orzecznich nowym. Rozmiar tych nowych przerastał wcześniejsze wyobrażenia. Granice zaskarżalności orzeczeń kasacją praktycznie eliminowały możliwość panowania nad bieżącym wpływem. W praktyce oznaczało to, podobnie jak w sądach powszechnych, zaabsorbowanie „załatwianiem spraw”. Tymczasem w powszechnym odbiorze rolę Sądu Najwyższego kojarzy się na ogół z publikowanymi orzeczeniami, a zatem z kształtowaniem praktyki orzecznich. Takie pojmowanie roli Sądu Najwyższego jest bliskie ideału, ale różni się z rzeczywistością. Na szczęście, osiągnięciu ideału sprzyjają kolejne zabiegi legislacyjne.

**JG:** *Co przyniosło Ci najwięcej satysfakcji? Które podejmowane z Twoim udziałem uchwały lub wyroki najbardziej utkwily Ci w pamięci?*

**TD:** Każde powodzenie zawodowe, zwłaszcza to, które może się okazać przydatne w praktyce, cieszy. Cieszy także każde orzeczenie. Za takie satysfakcjonujące, a jednocześnie sprzyjające kształtowaniu poczuciu sprawiedliwości i ładu społecznego, wyróżniam uchwałę z dnia 4 lutego 1997 r., III CZP 127/96 (ONSC 1997, nr 5, poz. 50):

Zgoda rodziców na proponowane przez Zakład Ubezpieczeń skrócenie okresu ubezpieczenia z tytułu umowy zaopatrzenia dzieci i przyjęcia świadczenia bez zastrzeżenia waloryzacji przewidzianej w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. mogą być uznane, w zależności od okoliczności, za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o.;

oraz uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05 (OSNC 2006, nr 5, poz. 79):

Gospodarstwo rolne, przekazane na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz o innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140) następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, należy do majątku wspólnego;

**JG:** *Wymienioną przez Ciebie uchwałę składu siedmiu sędziów także dobrze pamiętam. Miałem zaszczyt przewodniczyć składowi... No ale nadszedł kres służby i konieczność odejścia w stan spoczynku.*

**TD:** Odejście w stan spoczynku zaliczam zdecydowanie do przykrych zdarzeń. Po prawie 45 latach funkcjonowania za stołem sędziowskim niezmiernie trudno znaleźć się w innej roli. Po blisko roku pozostawania w stanie spoczynku nie opuszcza mnie poczucie niższej przydatności, jakkolwiek czas mam wypełniony w zupełności.

**JG:** *Wszyscy w Izbie także bardzo źle znieśliśmy twoje przejście w stan spoczynku. Ale dzisiaj wiemy, że w jakimś sensie wracasz. Będziesz z nami, pracując w niepełnym wymiarze w Biurze Studiów i Analiz.*

*Powiedz jeszcze o swej aktywności poza sądem. Poświęcałeś się pracy pisarskiej i społecznej, w 2005 r. przyznano Ci zaszczytną nagrodę „Peregryna z Opola”...*

**TD:** Z prac społecznych pozostało mi przewodniczenie, od początku lat dziewięćdziesiątych, miejscowej – o zasięgu wojewódzkim – Fundacji *Pro Lege*, oraz uczestnictwo w składzie Głównego Sądu Łowieckiego. W okresie pracy w sądach powszechnych wiele łączyło mnie z działalnością Towarzystwa Przyjaciół Dzieci; pełniłem przez dwie kadencje funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji. To, a także innego rodzaju działalność, jak choćby prawie 15 letni okres sprawowania funkcji komisarza wyborczego, zmuszało do obecności w życiu publicznym i jednocześnie pozwalało być zauważonym. Przynosi zadowolenie pozytywna ocena tego rodzaju działalności, zwłaszcza jeżeli przybiera postać statuetki z napisem „Peregryn z Opola - za umiłowanie sprawiedliwości”. Nagroda przyznawana jest corocznie 2, 3 osobom...

**JG:** *Czytam w Materiałach Opolskiego Colloquium Prawno-Historycznego, że Peregryn był dominikaninem żyjącym na przełomie XIII i XIV w., a nagroda została ufundowana przez Wojewódzki Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Opolu. To honorowe wyróżnienie jest przyznawane corocznie tym osobom, które w codziennym życiu i pracy zawodowej kierują się „szczerym umiłowaniem sprawiedliwości, dając pozytywny przykład otoczeniu”. Nie mogła trafić w bardziej godne ręce... No to teraz wytłumacz się ze swojej pasji myśliwskiej, złączonej z Tobą nierozdzielnie.*

**TD:** Uprawianie myślistwa jest wyrazem tradycji rodzinnych, podobnie jak pszczelarstwo i uprawa gruntu w możliwym czasowo wymiarze. W istocie są to zajęcia wymuszające kontakty z przyrodą, z mojego punktu widzenia niezbędne życiowo i obfitujące bogactwem wrażeń estetycznych. Dopóki starczy sił, dopóty nie zamierzam się pozbywać tych zajęć. Nie tylko zresztą tych. Niedobór czasu sprawił, że kilkanaście lat czekają na uporządkowanie zbiory filatelistyczne.

**JG:** *Wiemy dobrze, że nasza sędziowska praca nie byłaby możliwa bez wsparcia, wyrozumiałości, a niejednokrotnie poświęcenia naszych rodzin. Powiedz coś o swojej o żonie, dzieciach... Zapewne możesz im wiele zawdzięczać?*

**TD:** W czasie egzaminu sędziowskiego, pakując rzeczy po odejściu od komisji, usłyszałem ściszym głosem: „ten to na pewno zostanie w sądzie, bo ma żonę dentystkę”. A był to okres wyjątkowo siermiężny w wymiarze sprawiedliwości, co sprawiało, że niewiele osób godziło się zostać w sądzie ponad okres wymagany do nabycia uprawnień adwokackich lub radcowskich. Wynagrodzenia lekarskie, zwłaszcza te powiększone dodatkiem wiejskim, były znacznie korzystniejsze. Pozostawanie na utrzymaniu żony w zasadniczym stopniu motywowało zatem do pracy w sądzie...

**JG:** *Jak znosiliście rodzinnie Twoje wyjazdy do Warszawy, które, zapewne w mniejszym wymiarze, wciąż będą trwały.*

**TD:** Moje częste wyjazdy do Warszawy nie były nowością w życiu rodzinnym. Mieszkając 7 km od Namysłowa, przez wiele lat dojeżdżałem do tego miasteczka, następnie do Grodkowa. Po czterech latach zamieszkiwania w Grodkowie przez dwa lata dojeżdżałem do Opolu. Z kolei w okresie orzekania w Sądzie Apelacyjnym dojeżdżałem do Wrocławia. Dojeżdżanie, nieobecność w domu, jak z tego wynika, była permanentnym doświadczeniem mojej rodziny, stąd też wyjazdy do Warszawy oznaczały zjawisko normalne. W każdym razie nie zraziło to do zawodu jednej z córek, obecnie sędzi Sądu Okręgowego w Opolu, i nie zaszkodziło drugiej w wyborze zawodu architekta.

**JG:** *Drogi Tadeuszu, powiedz na koniec, jakie nauki – Ty, doświadczony sędzia, który z niejednego pieca chleb jadł – przekazałbyś teraz swym młodszym kolegom, sędziom, także swojej córce, powoli zajmującym nasze miejsca?*

**TD:** Swoim młodszym kolegom, zarówno tym, którzy stawiają pierwsze kroki, jak i tym, którzy już okrzepli w sztuce sądenia, zalecam wytrwałe ćwiczenie woli opanowania. Sędzia w żadnych okolicznościach nie może być odbierany jako

pozostający w sporze z tymi, którzy przed nim stają w oczekiwaniu na sprawiedliwy werdykt. Najbardziej nawet twórczy wysiłek sędziego poświęcony przygotowaniu rozprawy i rozstrzygnięciu ulegnie zniweczeniu, jeżeli sędzia da upust zniecierpliwieniu lub zbędnym emocjom. Niezależnie od wszystkiego, sędzia powinien niezmiennie utrzymywać przekonanie, że *ius est ars boni et aequi*.

**JG:** *Serdecznie dziękuję. Za rozmowę, ale przede wszystkim – w imieniu wszystkich Koleżanek i Kolegów z Izby, a także w imieniu własnym – za lata wspólnej pracy, za wysiłek i oddanie niełatwej służbie społecznej. Zapisaleś się pięknymi głoskami w działalności Sądu Najwyższego i zostawiłeś tu trwałe ślad.*

**Tadeusz Domińczyk**, urodzony dnia 5 stycznia 1936 r., absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 1961-64 aplikant sądowy, najpierw w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, a następnie Sądu Wojewódzkiego w Opolu. W okresie 1964-65 asesor w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Opolu, a od 1965 r. sędzia Sądów Powiatowych w Namysłowie (w 1967 r. – wiceprezes) i Grodkowie (od 1967 r. – prezes). W dniu 6 czerwca 1974 r. powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Opolu, gdzie był m.in. w latach 1977-82 wojewódzkim kierownikiem szkolenia. W okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca 1978 r. był delegowany do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym. W dniu 10 lutego 1990 r. został prezesem Sądu Wojewódzkiego (następnie Okręgowego) w Opolu – od dnia 23 stycznia 1995 r. na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. W okresie od dnia 1 marca do dnia 30 kwietnia 1997 r. ponownie delegowany do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym, a z dniem 21 lipca 1997 r. powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. W okresie od dnia 15 lutego do dnia 1 kwietnia 2005 r. pełnił obowiązki przewodniczącego Wydziału III. Z dniem 6 stycznia 2006 r. przeszedł w stan spoczynku.

Odznaczony m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi (1974 i 1979 r.) oraz Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1987 i 2000 r.). Wyróżniony odznakami resortowymi i regionalnymi (m.in. medal im. H. Jordana), laureat nagrody „Peregryn z Opola”. Wieloletni komisarz wyborczy w Opolu.

Wybitny cywilista, długoletni prezes w sądownictwie powszechnym, osoba zasłużona dla wymiaru sprawiedliwości. Wykładowca na szkoleniach sędziów i aplikantów, współautor komentarzy oraz autor artykułów z dziedziny prawa cywilnego i rodzinnego. Niezawodny kolega, wzór sędziowskiej odpowiedzialności i rzetelności.

Od dnia 1 marca 2007 r. podejmuje pracę w niepełnym wymiarze czasu jako członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 3**

**Współwłaściciel, który z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli korzysta z nieruchomości wspólnej, jest zobowiązany do rozliczenia uzyskanych z tego tytułu korzyści.**

*(uchwała z dnia 10 maja 2006 r., III CZP 9/06, B. Myszka, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 3, poz. 37)*

\*

**Roszczenie o zwrot wartości nakładów poczynionych przez jednego ze współwłaścicieli na nieruchomość wspólną przysługuje przeciwko osobom, które były współwłaścicielami w czasie dokonywania tych nakładów.**

*(uchwała z dnia 10 maja 2006 r., III CZP 11/06, B. Myszka, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 3, poz. 38)*

\*

**Zrzeczenie się przez osobę fizyczną prawa użytkowania wieczystego powoduje wygaśnięcie tego prawa.**

*(uchwała z dnia 19 maja 2006 r., III CZP 26/06, A. Górski, Z. Kwaśniewski, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 3, poz. 39)*

\*

**Wspólnota mieszkaniowa obejmująca właścicieli lokali, w których nie ma liczników pomiaru energii cieplnej, może podjąć uchwałę wyrażającą zgodę na ustalenie przez zarząd części kosztów związanych z eksploatacją instalacji cieplnej służącej do użytku właścicieli poszczególnych lokali.**



*(uchwała z dnia 19 maja 2006 r., III CZP 28/06, A. Górski, Z. Kwaśniewski, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 3, poz. 40)*

\*

**Artykuł 11 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) ma zastosowanie do stosunku najmu na czas oznaczony, powstałego przed dniem jej wejścia w życie, gdy umowa nie przewiduje przyczyn jej wypowiedzenia.**

*(uchwała z dnia 7 czerwca 2006 r., III CZP 30/06, I. Koper, J. Górowski, H. Wrzeszcz, OSNC 2007, nr 3, poz. 41)*

\*

**Aplikant radcowski nie może zastępować adwokata w postępowaniu cywilnym.**

*(uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 27/06, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 3, poz. 42)*

\*

**Przepis art. 386 § 5 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia.**

*(uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 56/06, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, I. Koper, OSNC 2007, nr 3, poz. 43)*

\*

**Dniem wejścia w życie ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408) jest, w zakresie znowelizowanych przepisów o umowach o roboty budowlane, dzień wejścia w życie art. 1 pkt 35 tej ustawy, tj. dzień 24 kwietnia 2003 r. Artykuł 647<sup>1</sup>**

**k.c. ma zastosowanie do umowy o roboty budowlane, zawartej przez podwykonawcę z wykonawcą po dniu 23 kwietnia 2003 r.**

*(wyrok z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06, I. Gromska-Szuster, T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, OSNC 2007, nr 3, poz. 44)*

\*

**W razie skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej według wpisu w księdze wieczystej majątek odrębny (osobisty) małżonka dłużnika, sąd nie może – działając na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. – uchylić dokonanego zajęcia ze względu na to, że zgodnie z treścią tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko małżonkowi dłużnika, jego odpowiedzialność jest ograniczona do majątku wspólnego.**

*(postanowienie z dnia 7 czerwca 2006 r., III CZP 29/06, I. Koper, J. Górowski, H. Wrzeszcz, OSNC 2007, nr 3, poz. 45)*

\*

**Rozwiązanie umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego – na podstawie art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) – nie powoduje wygaśnięcia hipoteki przymusowej, która powstała w okresie, gdy właścicielem gospodarstwa był następca.**

*(wyrok z dnia 9 czerwca 2006 r., IV CSK 175/05, D. Zawistowski, M. Grzelka, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 3, poz. 46)*

\*

**Zamknięcie dostępu do instancji odwoławczej, będące naruszeniem uprawnień chronionych przepisami konstytucyjnymi (art. 78 Konstytucji), może stanowić podstawę skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu pierwszej instancji (art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c.).**

*(postanowienie z dnia 4 lipca 2006 r., V CNP 86/06, L. Walentynowicz, M. Grzelka, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2007, nr 3, poz. 47)*

\*

**Od prawomocnego postanowienia sądu drugiej instancji co do przybicia przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem.**

*(postanowienie z dnia 5 lipca 2006 r., IV CNP 25/06, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 3, poz. 48)*

\*

**Dyrektor generalny ministerstwa ma ustawowe uprawnienia do reprezentowania Skarbu Państwa tylko w odniesieniu do mienia powierzonego temu ministerstwu.**

*(wyrok z dnia 7 lipca 2006 r., I CSK 127/06, G. Bieniek, J. Górowski, I. Gromska-Szuster, OSNC 2007, nr 3, poz. 49)*

## INFORMACJE

W dniach 6-8 grudnia 2006 r. w Strasburgu odbyło się Posiedzenie Plenarne Komisji Europejskiej ds. Sprawności Wymiaru Sprawiedliwości (CEPEJ), w którym Polskę reprezentował Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński.

\*

W dniu 26 stycznia 2007 r. odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej. Na wstępie Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński przedstawił nowego asystenta Łukasza Węgrzynowskiego.

W części merytorycznej sędziowie wysłuchali interesującego wykładu dr hab. Karola Weitz, członka Biura Studiów i Analiz, na temat europejskiego prawa procesowego cywilnego w praktyce Sądu Najwyższego. Po wykładzie odbyła się żywa dyskusja, w której udział wzięli Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński oraz sędziowie Sądu Najwyższego Zbigniew Strus, Mirosław Bączyk, Teresa Bielska-Sobkowicz i odbywający asystenturę w Sądzie Najwyższym sędzia Sądu Rejonowego w Tarnowie Zbigniew Miczek.

W trakcie narady zabrał również głos sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, który przedstawił bieżącą działalność Krajowej Rady Sądownictwa.

\*

W dniu 26 stycznia 2007 r. sędzia Sądu Najwyższego prof. dr hab. Józef Frąckowiak uczestniczył w zorganizowanym w Paryżu przez francuski Sąd Najwyższy (*Cour de Cassation*) seminarium „Demokracja a sprawiedliwość społeczna – pytanie o przyszłość europejskiego prawa prywatnego”, które otworzył Pierwszy Prezes *Cour de Cassation* Guy Canivet.

Seminarium zgromadziło sędziów sądów najwyższych z państw członkowskich Unii Europejskiej, grono profesorów z renomowanych uczelni europejskich, którzy od lat zajmują się problematyką umów w szczególności umów z udziałem konsumentów,

adwokatów specjalizujących się w tej problematyce, a także przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Punktem wyjścia do interesującej dyskusji, w której udział wzięli między innymi Prezes Trybunału Sprawiedliwości Vassilios Skouris, Wiceprezydent Parlamentu Europejskiego Diana Wallis oraz Lord Mance z Izby Lordów, były referaty wygłoszone przez profesorów Hansa W. Micklitz z Uniwersytetu w Bambergu (Od sprawiedliwości socjalnej (dystrybucyjnej) do sprawiedliwości dostępu, wyzwanie dla Europy), Hugho Collinsa z London School of Economics (Dlaczego Europie potrzebny jest wspólny kodeks cywilny: tożsamość europejska i model społeczny?), Stephena Weatherilla z Uniwersytetu w Oxfordzie (Podział kompetencji pomiędzy Państwami Członkowskimi i Unią w zakresie prawa prywatnego: jaka rola pozostała do spełnienia Państwu Członkowskiemu w celu zapewnienia sprawiedliwości społecznej?) oraz Stefano Rodoty z Uniwersytetu Rzymskiego (Jaka jest rola sądu w kształtowaniu Europy wobec problemu sprawiedliwości społecznej?).

Referaty i głosy w dyskusjach będą ważnym elementem toczącej się w Unii Europejskiej polemiki na temat potrzeby stworzenia europejskiego kodeksu cywilnego lub europejskiego prawa umów.

## **DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2006 r. \*)**

### **I. Wpływ spraw i zagadnienia ogólne**

1. W 2006 r. Izba Cywilna rozpoznawała – jak w latach poprzednich – kasacje i skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skład trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, skargi na przewlekłość postępowania oraz kwestie wpaddingowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania kasacji, skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398<sup>9</sup> i 424<sup>9</sup> k.p.c.).

Na dzień 1 stycznia 2006 r. pozostawały w Izbie do załatwienia 643 sprawy (w tym 107 kasacji, 389 skarg kasacyjnych, 53 zażalenia i 21 zagadnień prawnych).

W 2006 r. wpłynęło do Izby 4008 nowych spraw, w tym 55 kasacji, 2435 skarg kasacyjnych, 612 zażaleń i 166 zagadnień prawnych.

W 2006 r. załatwiono ogółem 4052 sprawy, w tym 159 kasacji i 2423 skarg kasacyjnych (razem 2582), 587 zażaleń, 608 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, 3 skargi na przewlekłość postępowania, 1 zagadnienie w składzie całej Izby Cywilnej, 14 zagadnień w składzie siedmiu sędziów, 134 zagadnienia prawne (art. 390 k.p.c.), 10 skarg o wznowienie postępowania, 113 spraw incydentalnych (art. 45, 48 k.p.c.).

Na dzień 31 grudnia 2006 r. pozostało 599 spraw niezadowolonych (3 kasacje i 401 skarg kasacyjnych, 78 zażaleń i 38 zagadnień prawnych).

W 2001 r. wpływ spraw ogółem wynosił 3859, w 2002 r. – 3675, w 2003 r. – 4422, w 2004 r. – 5171, w 2005 r. – 4209, a w 2006 r. – 4008. W tej liczbie kasacji

---

\*) Sprawozdanie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Cywilnej, które będzie omówione i przyjęte na Zgromadzeniu Sędziów Izby Cywilnej w lutym b.r. (art. 18 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym).

(skarg kasacyjnych) było odpowiednio: 2582, 2498, 3315, 4023, 2094 + 930 (3024) i 55 + 2435 (2490). Spadek wpływu spraw kasacyjnych spowodowany został zmianami dokonanymi w kodeksie postępowania cywilnego ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r., a w szczególności podniesieniem progów kasacyjnych.

W 2001 r. załatwiono w Izbie 7109 spraw, w 2002 r. – 6027 spraw, w 2003 r. – 4716 spraw, w 2004 r. – 5418 spraw, w 2005 r. – 4968 spraw, a w 2006 r. – 4052 sprawy.

Znaczna liczba spraw załatwionych w 2001 r. wywołana była stosowaniem od marca 2001 r. tzw. przedsądu do spraw, w których orzeczenie sądu drugiej instancji zapadło przed dniem 1 lipca 2000 r. W wyniku selekcji kasacji, a obecnie skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego ich badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2003 roku udzielono 122 odpowiedzi na pytania prawne, w 2004 r. – 82, w 2005 r. – 142, a w 2006 r. – 149.

Liczbowy ruch spraw obrazuje zestawienie stanowiące załącznik do informacji.

2. Stan obsady sędziowskiej w końcu 2006 r. wynosił 29 sędziów, w tym prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Z końcem stycznia 2006 r. w stan spoczynku przeszli dwaj sędziowie, a zwolnione stanowiska pozostały nieobsadzone do końca 2006 r.

W 2006 r. w ramach trzymiesięcznej delegacji orzekał jeden sędzia Sądu Apelacyjnego.

3. Obciążenie sędziów w 2006 r. w zasadzie nie uległo zmianie. Biorąc pod uwagę złożoność wielu rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby, orzekanie w ograniczonym zakresie sędziów pełniących funkcje administracyjne, przeciętne obciążenie sędziego sprawozdawcy nadal jest bardzo wysokie. Powoduje to sporadyczne przekraczanie terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia. Niemniej należy podkreślić, że przeciętny okres oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji (w 2000 r. – ok. 3 lata, w 2001 r. – ponad 18 miesięcy, w 2002 r. – ok. 14 miesięcy, w 2003 r. – ok. 11 miesięcy, w 2004 r. – ok. 10 miesięcy, w 2005 r. – ok. 8 miesięcy, podobnie w 2006 r.) jest zadowalający. Na koniec grudnia 2006 r. pozostawały jeszcze do rozpoznania 3 kasacje i 401 skarg kasacyjnych (w większości z 2006 r.).

W 2000 r. uwzględniono ok. 14 %, w 2001 r. – 32 %, w 2002 r. – 46 %, w 2003 r. – ok. 48 %, w 2004 r. – 49 %, w 2005 r. – ok. 50 %, a w 2006 r. – ok. 53 % kasacji (skarg kasacyjnych) przyjętych do rozpoznania.

Na ogólną liczbę 2582 kasacji i skarg kasacyjnych zbadanych w 2006 r. odmówiono przyjęcia do rozpoznania 1390 kasacji i odrzucono (bądź w inny sposób załatwiono) 557 kasacji. Z 634 kasacji rozpoznanych merytorycznie (w 2005 r. – 982), oddalono 302 kasacje (w 2005 r. – 505), uchylono orzeczenie w całości lub w części w 311 sprawach (w 2005 r. – 433), a zmieniono orzeczenia w 21 sprawach (w 2005 r. – 67).

Z danych tych wynika, że nie spełniono wymagań formalnych w ok. 22 % kasacji (w 2003 r. – 21 %, w 2004 r. – 19 %, a w 2005 r. – 20 %) oraz że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania ok. 76 % kasacji. Liczby te obrazują, że nadal znaczna liczba kasacji i skarg kasacyjnych wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie sformułowana lub uzasadniona.

W 2006 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego zbadano 2731 spraw (w 2002 r. – 4724, w 2003 r. – 3005, w 2004 r. – 3695, w 2005 r. – 3306), w tym odmówiono przyjęcia do rozpoznania – 1362 sprawy, w tym kasacji – 44, skarg kasacyjnych – 1346, skarg na niezgodność z prawem – 172 (w 2002 r. – 2727 kasacji, w 2003 r. – 1855, w 2004 r. – 2316, w 2005 r. – 2112), przyjęto do rozpoznania 634 kasacji, tj. 23,3 % (w 2002 r. – 1202, tj. 25,5 %, w 2003 r. – 690, tj. 22,9%, w 2004 r. – 976, tj. 26,4 %, w 2005 r. – 812, tj. 24,5%), oraz 8 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Z tych liczb wynika, że przez selekcję spraw w ramach tzw. przedsądu w 2006 r. przeszło do merytorycznego rozpoznania o 1,2% kasacji mniej niż w 2005 r. Przyjęto do rozpoznania zaledwie 8 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, odmówiono przyjęcia do rozpoznania 172 skarg, a 428 odrzucono.

4. W 2006 r. wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy. Tak jak w latach poprzednich sędziowie uczestniczyli w sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych, stażach zagranicznych oraz



publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna Konferencja Sędziów Izby poświęcona była omówieniu najważniejszych problemów dotyczących stosowania przepisów o skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz zaskarżania uchwał organów spółek kapitałowych.

Dziewięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, zatrudnieni byli dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych. Sędziowie Izby pełnili nadal funkcje ekspertów na rzecz parlamentu, brali udział w pracach Rady Legislacyjnej i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

5. Kolegium redakcyjne Izby przygotowuje nadal do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano dużym nakładem pracy opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”.

6. W 2006 r. przybyło do Izby kolejnych trzech młodych prawników, którzy zostali zatrudnieni w charakterze asystentów sędziów Izby. Jeden sędzia sądu rejonowego został ponadto delegowany do Izby na okres roku.

## **II. Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej Izby Cywilnej w 2005 r.**

### **1. Działalność uchwałodawcza**

W 2006 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 115 uchwał, w tym 1 uchwałę w pełnym składzie Izby oraz 10 uchwał w składzie siedmiu sędziów. Oznacza to, że liczba uchwał w dalszym ciągu rośnie; w 2001 r. podjęto ich 61, w 2002 r. – 58, w 2003 r. – 84, w 2004 r. – 76, a w 2005 r. – 97. Rosnący wpływ zagadnień prawnych w sprawach cywilnych, przedstawianych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, jest powodowany – jak co roku – trudnościami jurysdykcyjnymi powstającymi w sądach powszechnych przy wykładni prawa o coraz gorszej jakości oraz ograniczeniami w dostępie do skargi kasacyjnej. Podłożem znacznej liczby uchwał podjętych w 2006 r. była ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach

cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), powszechnie oceniana jako akt niespójny i obarczony wieloma błędami legislacyjnymi. W dalszym ciągu wiele uchwał wynika ze stosowania przepisów dotyczących postępowania egzekucyjnego, które – po szerokich zmianach dokonanych w 2004 r. – wymagają autorytatywnej wykładni Sądu Najwyższego.

Należy podkreślić, że rzeczywisty wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2006 r. aż 166, z czego w 34 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały lub – w niewielkiej liczbie przypadków – zwrócił sprawę do uzupełnienia, a 38 zagadnień pozostało do załatwienia w 2007 r. Stosunkowo duża liczba odmów podjęcia uchwały pozwala na wniosek, że sądy powszechne wykraczają niekiedy poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały. Zdarzają się też przypadki zwrotu akt do uzupełnienia; chodzi najczęściej o konieczność – zaniechanego przez sąd drugiej instancji – doręczenia stronom odpisów postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego, podjętego na posiedzeniu niejawnym.

Spośród uchwał podjętych przez pełny skład Izby lub skład powiększony sześć uchwał zapadło na skutek wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich, a pięć w wyniku rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez zwykłe składy Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 lub art. 393<sup>14</sup> k.p.c. W 2006 r. zaznaczył się dalszy wzrost aktywności Rzecznika Praw Obywatelskich, co należy ocenić pozytywnie, zwłaszcza że jego wnioski są sporządzane na wysokim poziomie merytorycznym i dotyczą bardzo ważnych zagadnień nurtujących praktykę sądową. Na marginesie należy zaznaczyć, że wśród wniosków o podjęcie uchwały w składzie powiększonym, które wpłynęły w 2006 r., ale nie zostały jeszcze załatwione, oczekują dwa dalsze wnioski Rzecznika Praw Obywatelskich.

Trzeba odnotować, że w 2006 r. składy powiększone Sądu Najwyższego rozpatrywały także cztery wnioski Rzecznika Ubezpieczonych złożone na podstawie art. 28 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz o Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz.U. Nr 124, poz. 1153 ze zm.). We wszystkich tych wypadkach Sąd Najwyższy odmówił jednak podjęcia uchwały, gdyż wymieniony przepis w chwili rozpoznawania wniosków już nie obowiązywał (został uchylony ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 143, poz. 1204), a Rzecznik nie wykazał przesłanek

przewidzianych w art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

### **uchwała pełnego składu Izby Cywilnej**

Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, jest odpowiedzią na pytanie, czy dziesięcioletni termin, o którym mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., zawsze powinien być liczony od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, bez względu na datę powstania lub ujawnienia tej szkody. Pytanie zostało zgłoszone we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawionym do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów, który z kolei przedstawił je pełnemu składowi Izby. Odpowiedź na to pytanie – ze względu na wagę problemu i praktyczną doniosłość – ma fundamentalne znaczenie zarówno dla skuteczności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, jak i dla ogólnej oceny stanu normatywnego w tym zakresie. Sąd Najwyższy – po przeprowadzeniu szerokiej analizy jurystycznej oraz rozważeniu wszystkich argumentów zgłoszonych w uzasadnieniu wniosku i zagadnienia prawnego oraz w literaturze fachowej – uchwalił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in., że unormowanie zawarte w art. 442 § 1 k.c. budzi wątpliwości w aspekcie konstytucyjnej zasady sprawiedliwości, nie jest jednak możliwe – tylko w drodze wykładni – nadanie temu przepisowi innego znaczenia niż to, na które wprost wskazuje jego treść, gdy za odmiennym rozumieniem nie przemawia wykładnia funkcjonalna, systemowa i historyczna. W uzasadnieniu uchwały można więc wyczuć sugestię konieczności zmiany ustawy, która doprowadzi do zaspokojenia oczekiwań społecznych oraz spełnienia głoszonych już wcześniej postulatów *de lege ferenda*.

Nie ma wątpliwości, że omawiana uchwała przyspieszyła decyzję ustawodawcy dotyczącą zmiany art. 442 § 1 k.c. Ustawa uchwalona w dniu 13 lipca 2006 r., przewidująca m.in. tę zmianę, polegającą na przedłużeniu terminu przedawnienia do 20 lat, nie weszła jednak w życie ze względu na odmowę jej podpisania przez Prezydenta

RP z przyczyn nie dotyczących zresztą tej zmiany. Odmawiając podpisania ustawy, Prezydent, dostrzegając konieczność pilnej nowelizacji art. 442 § 1 k.c., wniósł do Sejmu własny projekt zmiany, ale prace nad nim zostały w dniu 20 września 2006 r. zawieszono.

Warto również zaznaczyć, że wyrokiem z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, Trybunał Konstytucyjny, podzielając wątpliwości Sądu Najwyższego co do zgodności art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. z Konstytucją, uznał, iż przepis ten jest niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie lat dziesięciu od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, przy czym odroczył termin utraty mocy obowiązującej tego przepisu do dnia 31 grudnia 2007 r.

### **uchwały składu siedmiu sędziów**

Wszystkie uchwały podjęte w 2006 r. przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów mają bardzo dużą wagę jurysdykcyjną i dotyczą zagadnień, które należy zaliczyć do bardzo ważnych także z punktu widzenia interesu publicznego oraz praktyki sądowej. Na pierwszy plan wysuwa się bez wątpienia uchwała z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 130/05, przynosząca – istotną w aspekcie społecznym i jurysdykcyjnym – diagnozę co do funkcji oraz znaczenia przepisu art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.). Sąd Najwyższy stanął przed niełatwym zadaniem, gdyż ww. przepis, będący wyrazistym przykładem niespójności systemowej i ułomności legislacyjnej, był rozbieżnie wykładany w praktyce sądów, także w praktyce Sądu Najwyższego. Wiele uwagi – z pozycji krytycznych – poświęcało mu także piśmiennictwo fachowe oraz prasa codzienna, obrazująca negatywne skutki społeczne jego oddziaływania.

Z uchwały wynika, że omawiany przepis, odczytywany łącznie z art. 56 k.c., stanowi – wbrew opiniom dominującym w orzecznictwie sądów powszechnych – podstawę roszczenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w stosunku do kasy chorych (Narodowego Funduszu Zdrowia) o zwrot kosztów zwiększonego wynagrodzenia pracowników, jeżeli zakład ten, mimo prawidłowego gospodarowania

środkami uzyskanymi na podstawie umowy o udzielenie świadczeń zdrowotnych, nie mógł tych kosztów pokryć w całości lub w części.

W uzasadnieniu uchwały – oprócz analitycznego wyводу prowadzącego do pragmatycznej, „realistycznej” wykładni art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. – na uwagę zasługują rozważania, z których wynika, że nie została podważona zasada samodzielności finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej. W związku z tym zakład dochodzący roszczenia o zapłatę kwoty niezbędnej do pokrycia kosztów realizacji obowiązku wynikającego z art. 4a powinien wykazać, że mimo podjęcia wszystkich dostępnych działań o charakterze organizacyjnym i finansowym, nie był w stanie pokryć tych kosztów w całości ze środków oddanych mu do dyspozycji. W uzasadnieniu uchwały znalazł się także opis instrumentów prawnych, które mogą ułatwić sądom zbadanie oraz wyważenie wszystkich kwestii spornych w celu właściwego rozłożenia między stronami umowy o udzielanie ubezpieczonym świadczeń zdrowotnych ciężaru podwyżki wynagrodzenia pracowników, dokonanej arbitralnie, mocą ustawy.

Równie istotne z punktu widzenia praktyki zagadnienie prawne zostało podjęte w uchwale z dnia 19 stycznia 2006 r., III CZP 100/05, dotyczącej biegu terminu zasiedzenia własności nieruchomości państwowych, posiadanych przez osoby niebędące ich właścicielami w okresie obowiązywania zakazu nabywania takich nieruchomości przez zasiedzenie, zbytych na rzecz osoby fizycznej. Kwestia poruszona we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich – trudna także dlatego, że dotyczy zagadnień intertemporalnych, często ze względu na niedoskonałość regulacji wywołujących duże problemy jurysdykcyjne – budziła wątpliwości i rozbieżności zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie, w związku z czym wymagała jednoznacznego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy, nie stroniąc od wykładni historycznej oraz odniesień konstytucyjnych, a także zabiegów interpretacyjnych opartych na analogii z ustawy, uznał, że w omawianym wypadku zasiedzenie biegnie od dnia utraty przez nieruchomość statusu przedmiotu własności państwowej, przy czym termin zasiedzenia ulega skróceniu o czas, w którym nieruchomość była własnością państwową, lecz nie więcej niż o połowę.

Przed rozstrzygnięciem niełatwych kwestii intertemporalnych stanął Sąd Najwyższy także przy podejmowaniu uchwały z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, odpowiadając na pytanie Rzecznika Praw Obywatelskich, czy art. 417 § 1 k.c. w ro-

zumieniu, jakie nadał mu wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wówczas, gdy strona poniosła szkodę na skutek wydania i wykonania nieostatecznej decyzji organu podatkowego pierwszej instancji, która następnie została uchylona. Kwestia ta była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego oraz wypowiedzi piśmiennictwa, wywołując poważne rozbieżności, więc – zważywszy na to oraz na kontekst konstytucyjny (art. 77 Konstytucji) – wymagała autorytatywnego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym po wszechstronnej analizie wszystkich aspektów rozważanego problemu przyjął, że art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji, mający zastosowanie do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem 1 września 2004 r., jest podstawą prawną odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wydaniem i wykonaniem nieostatecznej decyzji organu podatkowego pierwszej instancji, następnie uchylonej. Nie trzeba podkreślać, że uchwała ma ogromne znaczenie dla praktyki sądowej, a także praktyki organów administracyjnych, stanowiąc zarazem istotny sygnał dla obywateli dotkniętych wadliwymi decyzjami organów podatkowych.

Poważny spór jurydyczny, zaznaczający się zarówno w judykaturze, jak i literaturze, dotyczył kwestii, kto – Skarb Państwa czy gmina – jest odpowiedzialny za szkodę wynikłą z wydania przed dniem 27 maja 1990 r. ostatecznej decyzji administracyjnej, jeżeli stwierdzenie jej nieważności (lub wydania z naruszeniem prawa) nastąpiło po tym dniu. Chodziło o interpretację art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191 ze zm.), a ujmując rzecz ogólniej, o rozumienie – węższe lub szersze – pojęcia „zobowiązań wynikających z decyzji”.

Sąd Najwyższy rozstrzygnął omawiany spór stwierdzając, że w opisanej sytuacji odpowiedzialny jest Skarb Państwa. Uchwała będzie miała dalekosiężne znaczenie w praktyce sądowej, a jest warta odnotowania również dlatego, że w jej podejmowaniu uczestniczyła – jako ustawowy zastępca pozwanego Skarbu Państwa (Wojewody W.-M.) – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa. Organ ten coraz częściej występuje przed Sądem Najwyższym, podnosząc w obszernych pismach procesowych i wypowiedziach na posiedzeniach jawnych wiele twórczych argumentów. Wprawdzie w omawianej sprawie argumenty Prokuraturii Generalnej nie zostały

uznane przez Sąd Najwyższy za trafne, niemniej jej głos poszerzył zakres rozważań, z pozytywnym skutkiem dla samej uchwały i jej uzasadnienia.

W tematycznym związku z powyższą uchwałą pozostaje uchwała z dnia 26 maja 2006 r., III CZP 19/06, w której – na skutek zagadnienia przedstawionego przez zwykły skład Sądu Najwyższego – rozważano problem odszkodowania przewidzianego w art. 73 ust. 1 ustawy dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), przysługującego właścicielom nieruchomości zajętych pod drogi publiczne, które stały się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. Sąd Najwyższy zmuszony był usunąć niejednorodność orzecznictwa występującą pomiędzy różnymi składami tego Sądu, co stworzyło także okazję do wypowiedzi o szerszym oddziaływaniu. Konkludując wszechstronne wywody skupiające się na rozstrzyganym zagadnieniu, a także odwołując się do istoty roszczeń uzupełniających, Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd o charakterze uniwersalnym, a mianowicie, że utrata własności rzeczy nie powoduje utraty możliwości żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w okresie, w którym właścicielowi własność jeszcze przysługiwała.

Bardzo istotne znaczenie we wszystkich aspektach oddziaływania orzeczenia sądowego ma także uchwała z dnia 13 lipca 2006 r., III CZP 33/06, przesądzająca długoletni spór doktrynalny i orzeczniczy dotyczący dziedziczności roszczenia o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe. Odpowiadając na pytanie Rzecznika Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy w zakresie oznaczonym we wniosku uchwalił, że roszczenie członka spółdzielni mieszkaniowej o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, wynikające z art. 219 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 30, poz. 210 ze zm.), podlegało dziedziczeniu, jeżeli nie było osób uprawnionych na podstawie art. 221 § 1 tej ustawy. Podejmując uchwałę Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że teza dotycząca dziedziczności omawianego roszczenia musi być częściowo zweryfikowana ze względu na konieczność zapewnienia pierwszeństwa roszczeniom osób bliskich (art. 221 § 1 Prawa spółdzielczego), co oznacza „warunkowy charakter” tej dziedziczności.

Z bardzo poważnym problemem jurydycznym zmierzył się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, stwierdzając, że art. 49 k.c. nie sta-

nowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz innych podobnych urządzeń na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa. I w tym wypadku uchwała jest odpowiedzią na istotną rozbieżność stanowisk, jaka zarysowała się w judykaturze Sądu Najwyższego, pogłębioną uchwałą Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 1991 r., W 4/91. Skład siedmiu sędziów uznał, że analiza dorobku judykatury, a także doktryny prawniczej dostarcza argumenty przemawiających za trafnością wykładni art. 49 k.c. zapoczątkowanej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 40/02, i w tym kierunku sformułował podjętą uchwałę. Wydaje się jednak, że omawiana uchwała nie kończy problemów związanych z własnością urządzeń służących do odprowadzania nośników energii, a materia unormowana w art. 49 k.c. wymaga nowego podejścia ustawowego.

Duży zasięg praktyczny ma uchwała z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, która określa krąg osób legitymowanych do wytoczenia powództwa o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Zarazem uchwała ta stanowi – jak się wydaje – ostatnie słowo w długoletnim sporze orzecznictwem i doktrynalnym, dotyczącym tego zagadnienia. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, rozważywszy wszystkie argumenty, także historyczne i celowościowe, przyjął, że powództwo, o którym mowa, może wytoczyć tylko osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej (art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm. i art. 626<sup>2</sup> § 5 k.p.c.).

Warto odnotować, że Sąd Najwyższy nie podzielił odmiennego zapatrywania Rzecznika Praw Obywatelskich, który – powołując się na konstytucyjne prawo do sądu – określał krąg tych osób szerzej i wskazywał, że omawiane powództwo może skutecznie wytoczyć każdy, kto ma interes prawny w tym, aby treść księgi wieczystej odpowiadała rzeczywistemu stanowi prawnemu. Zdaniem Sądu Najwyższego, co należy szczególnie podkreślić, nie można jednak stawiać znaku równości między prawem do sądu a legitymacją procesową, zwłaszcza że osoby wskazywane przez Rzecznika mogą zrealizować swe prawo do sądu w każdym postępowaniu, w którym treść orzeczenia zależy od rzeczywistego stanu prawnego.



Ważna uchwała zapadła w dniu 8 marca 2006 r., II CZP 98/05, dotyczy ona bowiem określenia stosunku między art. 113 § 1 k.r.o. do art. 755 k.p.c., a w tle – relacji między władzą rodzicielską a prawem do osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem. U podłoża uchwały, że art. 113 § 1 k.r.o. nie wyłącza udzielenia na podstawie art. 755 § 1 k.p.c. zabezpieczenia przez zakazanie rodzicom niepozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem, znalazło się doniosłe stwierdzenie, że w czasie trwania władzy rodzicielskiej nie występuje odrębne od władzy rodzicielskiej prawo do kontaktów osobistych, a zasada odrębności osobistej styczności od władzy rodzicielskiej dotyczy okresu przed powstaniem władzy rodzicielskiej oraz po jej ustaniu, kiedy styczność osobista może istnieć samodzielnie. Ujęcie osobistej styczności rodziców z dzieckiem jako jednego z normatywnych składników przysługującej im władzy rodzicielskiej pozwala zatem przyjąć, że w sprawie o rozwód i w sprawie o separację sąd może, udzielając zabezpieczenia na podstawie art. 445<sup>1</sup> k.p.c., orzec o sposobie wykonywania przez rodziców prawa do osobistej styczności z dzieckiem, w tym także przez jej zakazanie na czas trwania postępowania.

To, że wszystkie podjęte w Izbie Cywilnej uchwały składu siedmiu sędziów mają istotne znaczenie praktyczne i jurysprudencyjne, potwierdza uchwała z dnia 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/05, podjęta z udziałem sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. W tej uchwale Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych o przekazanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych części składki na ubezpieczenie emerytalne do otwartego funduszu emerytalnego droga sądowa jest dopuszczalna, w związku z czym ubezpieczony, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), może wystąpić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wydanie decyzji w tym przedmiocie.

Uchwała, podjęta na skutek zagadnienia prawnego przekazanego składowi powiększonemu przez zwykły skład Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 *in fine* k.p.c., urzeczywistnia sądową kontrolę ubezpieczonych – prowadzoną w myśl przepisów art. 459 i nast. k.p.c. – nad przekazywaniem ich składek do otwartych funduszy emerytalnych, a tym samym wzmacnia i upraszcza realizację prawa do sądu, co w tak

ważnej społecznie dziedzinie, jak uprawnienia emerytalne ma szczególnie doniosłe znaczenie.

## **uchwały składów zwykłych**

### **prawo cywilne materialne**

Uchwały z dziedziny prawa materialnego dotyczyły – jak co roku – szerokiego zakresu zagadnień, wśród których trudno wyróżnić tematykę dominującą. Jak w latach poprzednich, kilka ważnych orzeczeń dotyczyło prawa rzeczowego, a wśród nich na odnotowanie zasługują uchwały z dnia 19 maja 2006 r., III CZP 26/06, i z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 60/06, przesądzające, że zrzeczenie się prawa użytkowania wieczystego powoduje jego wygaśnięcie. Podjęcie tych uchwał wymagało rozstrzygnięcia innego kontrowersyjnego zagadnienia wstępnego, a mianowicie, czy zrzeczenie się prawa użytkowania wieczystego jest *de lege lata* w ogóle dopuszczalne. Kwestia oceny skutków zrzeczenia, nieunormowana i także niejasna, nakazywała z kolei rozważenie, które przepisy – dotyczące własności czy ograniczonych praw rzeczowych – mają w rozważanej sytuacji zastosowanie. Sąd Najwyższy uznał, że w analizowanym wypadku bliższe użytkowaniu wieczystemu, prawu o charakterze mieszanym, jest unormowanie zawarte w art. 246, a nie w art. 179 k.c.

Naturę użytkowania wieczystego Sąd Najwyższy analizował także w uchwale z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 24/06, odpowiadając na pytanie, czy do użytkownika wieczystego ma zastosowanie art. 21 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.), przyznający właścicielowi kilku nieruchomości stanowiących całość gospodarczą lub graniczących ze sobą prawo żądania połączenia ich w księdze wieczystej w jedną nieruchomość. Na negatywnej odpowiedzi na to pytanie zaważyło kilka istotnych argumentów, a wśród nich stwierdzenie, że bliskość użytkowania wieczystego i własności nie uzasadnia tak daleko idącej ingerencji w prawo własności rzeczy. Próba odpowiedzi

pozytywnej napotkałaby także na niepodważalne kontrargumenty wnikające z konstytucyjnej ochrony prawa własności w polskim porządku prawnym.

Współwłasności dotyczą dwie uchwały z dnia 10 maja 2006 r., III CZP 9/06 i III CZP 11/06. Obie mają duże znaczenie praktyczne, gdyż dotyczą istotnych kwestii rozstrzyganych w postępowaniu o zniesienie współwłasności oraz stanowią poważny krok w kierunku ujednoczenia rozchwianej praktyki sądowej. W pierwszej z wymienionych uchwał Sąd Najwyższy stwierdził, że współwłaściciel, który z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli korzysta z nieruchomości wspólnej, jest zobowiązany do rozliczenia uzyskanych z tego tytułu korzyści, z drugiej zaś, że roszczenie o zwrot wartości nakładów poczynionych przez jednego ze współwłaścicieli na nieruchomość wspólną przysługuje przeciwko osobom, które były współwłaścicielami w czasie dokonywania tych nakładów. Wydaje się, że w odniesieniu do problemu leżącego u podłoża drugiej z uchwał, tj. obligacyjnego lub rzeczowego charakteru roszczenia o zwrot nakładów na rzecz wspólną, nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa, w związku z czym będzie on zapewne wymagał wypowiedzi poszerzonego składu Sądu Najwyższego.

Praw rzeczowych – a ściślej, przerwy biegu zasiedzenia – dotyczą także uchwały z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06 i III CZP 42/06. Pierwsza rozstrzyga, że wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości przez samoistnego posiadacza udziału nie przerywa biegu zasiedzenia przez pozostałych posiadaczy samoistnych, którzy później niż wnioskodawca nabyli posiadanie innych udziałów w tej nieruchomości, druga zaś wyjaśnia, że przerywa bieg zasiedzenia zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej na podstawie art. 184 i nast. k.p.c.

Kilka uchwał dotyczyło klasycznej problematyki zobowiązań, wśród których wyróżnić trzeba uchwałę z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 92/06. Przyjęto w niej, że postanowienie umowy najmu zawartej na czas określony, przewidujące możliwość wypowiedzenia tej umowy z „ważnych przyczyn”, mieści się w hipotezie art. 673 § 3 k.c. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jakkolwiek stabilizacja stosunków obligacyjnych wynikająca z tzw. umów trwałych jest wartością chronioną szczególnie, nie ma jednak charakteru absolutnego, a trwałość stosunku prawnego nie wyklucza możliwości czy ryzyka jego wcześniejszego zakończenia. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że zawarte w umowie, przyjęte przez strony w granicach swobody

kontraktowania, określenie „ważne przyczyny” mieści się w normatywnym pojęciu „wypadku określonego w umowie”, zastrzegł jednak, że rzeczą sądu jest wyjaśnienie w każdym konkretnym sporze, przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, czy zachodząca przyczyna jest rzeczywiście „ważna”.

Skomplikowane zagadnienie jurydyczne, wynikające w głównej mierze z niedoskonałości przepisów zmieniających kodeks cywilny, rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, w której wyłożył, że skuteczność zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o wykonanie zadań wchodzących w zakres umowy o roboty budowlane wymaga przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu oraz odpowiedniej dokumentacji, a zapłata wykonawcy wynagrodzenia nie wyłącza odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Uchwała ma duże znaczenie dla wyeliminowania nieprawidłowości na rynku budowlanym, powstających w relacjach między inwestorem a jego kontrahentami i podwykonawcami.

W uchwale z dnia 27 lipca 2006 r., III CZP 59/06, Sąd Najwyższy wyjaśnił wątpliwości interpretacyjne dotyczące relacji między art. 513 § 1 oraz art. 513 § 2 k.c. i stwierdził, że dłużnik nie może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelności, która mu przysługuje względem zbywcy, jeżeli nabył ją po powzięciu wiadomości o przelewie. I w tym wypadku doszło do ujednoczenia praktyki sądowej oraz wyklarowania poglądów dotyczących przelewu wierzytelności, czynności obligacyjnej bardzo często występującej w obrocie cywilnoprawnym.

Kilka orzeczeń dotyczy ważności czynności prawnych. Spośród nich odnotować trzeba uchwałę z dnia 14 marca 2006 r., III CZP 7/06, w której stwierdzono, że umowa poręczenia zawarta przez pełnomocnika poręczyciela z przekroczeniem określonej kwotowo granicy umocowania jest – w razie odmowy jej potwierdzenia – nieważna. Zważywszy na powszechność umów poręczenia w obrocie, uchwale tej należy przypisać istotne znaczenie praktyczne.

Z kolei w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 212/06, przyjęto, że nie powoduje nieważności umowy sprzedaży nieruchomości rolnej naruszenie pierwszeństwa przewidzianego w art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarce nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 208, poz. 2128 ze zm.).

Duże znaczenie jurysdykcyjne należy przypisać uchwale z dnia 24 listopada 2006 r., III CZP 97/06, w której uznano, że wspólnota mieszkaniowa może nabywać prawa majątkowe tylko do majątku wspólnego, co oznacza, że Sąd Najwyższy odrzucił koncepcję zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej. W konsekwencji prawa nabyte w związku z zarządzaniem przez wspólnotę nieruchomością wspólną stanowią współwłasność jej członków, stosownie do udziału każdego ze współwłaścicieli lokalu w nieruchomości wspólnej. Uchwała ta staje w opozycji do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 55/04, w którym przyjęto, że wspólnota mieszkaniowa może nabywać majątek na swoją rzecz. Zważywszy na duże znaczenie wspólnot mieszkaniowych i ich aktywność w obrocie, niejednolitość, która powstała w judykaturze Sądu Najwyższego powinna być jak najszybciej usunięta przez podjęcie uchwały w składzie powiększonym, zwłaszcza że kwestia zdolności prawnej wspólnot wywołuje poważne kontrowersje także w piśmiennictwie prawniczym.

Stosunkowo niewiele uchwał dotyczy przepisów kodeksu spółek handlowych, mimo że wiele spraw z tego zakresu toczy się przed sądami powszechnymi. Trzeba wskazać na uchwałę z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 110/06, w myśl której odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydany przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzono z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej, a także uchwałę z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 132/06, wyjaśniającą, że jeżeli nie wszyscy współnicy objęli - w stosunku określonym w art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h. - udziały w kapitale zakładowym podwyższonym na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, podwyższenie kapitału nie dochodzi do skutku.

Bez wątpienia najważniejsze praktyczne znaczenie w dziedzinie prawa spółek będzie miała jednak uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 68/06, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności. Uchwała wywoła zapewne gorącą dyskusję w piśmiennictwie prawniczym, w którym znajdzie swych zwolenników i krytyków, niemniej należy ją ocenić jako trafną. Oprócz argumentów jurydycznych, za jej trafnością przemawiają ważne względy praktyczne,

zwłaszcza że zakaz udzielania pełnomocnictwa członkowi zarządu prowadziłyby do komplikacji i utrudnień w funkcjonowaniu spółek.

Jako znaczące wydarzenie jurysdykcyjne, które także zapewne stanie się zaczątkiem poważnej dyskusji, należy potraktować uchwałę z dnia 21 lipca 2006 r., III CZP 45/06, wyrażającą pogląd, że z chwilą ogłoszenia upadłości prokura wygasa, a nowa nie może być ustanowiona. Uchwała jest wyrazem ścisłej interpretacji art. 109<sup>7</sup> k.c., choć w doktrynie prezentowane jest także inne podejście do tego przepisu.

Z wielu innych uchwał dotyczących prawa cywilnego materialnego wyróżnić trzeba jeszcze uchwałę z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 88/06, która zobowiązuje bank do udzielenia na żądanie sądu informacji stanowiącej tajemnicę bankową w sprawach o zachówek. Wprawdzie w chwili przygotowywania niniejszego sprawozdania uzasadnienie uchwały nie było jeszcze sporządzone, niemniej można przyjąć, że Sąd Najwyższy, interpretując pojęcie „postępowanie spadkowe”, użyte w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. d ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72 poz. 665 ze zm.), uczynił to w duchu konstytucyjnych zasad ochrony dziedziczenia i ochrony rodziny (art. 18 i 64 Konstytucji).

Godna odnotowania jest również uchwała z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 126/06, w której Sąd Najwyższy, mimo poważnych wątpliwości sądu przedstawiającego rozstrzygane zagadnienie prawne, stanął na stanowisku, że uchwała składu siedmiu sędziów podjęta w dniu 22 września 1970 r., III PZP 11/70, zachowała aktualność, co oznacza, iż rozłożenie zasądanego świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. wyłącza naliczanie odsetek od ratałnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat.

Trzy uchwały dotyczą problematyki ubezpieczeń. W uchwale z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, przyjęto, że dokonanie przelewu wierzytelności o naprawienie szkody powstałej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przysługującej wobec osoby objętej obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przez poszkodowanego niebędącego podatnikiem podatku od towarów i usług, na rzecz takiego podatnika, nie wpływa na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. W innej uchwale z dnia 28 lutego 2006 r., III CZP 5/06, orzeczono, że członek wspólnoty mieszkaniowej jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. w sytuacji, w której za poniesioną przez niego szkodę odpo-

wiada wspólnota z tytułu nienależytego wykonania zarządu nad nieruchomością wspólną. Z kolei w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06, stwierdzono, że sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądzono nawiazkę na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k., nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiazki zapłaconej pokrzywdzonemu. Ta ostatnia uchwała rozstrzyga kwestię stawianą już przez Rzecznika Ubezpieczonych we wniosku o podjęcie uchwały przez skład powiększony, której jednak Sąd Najwyższy ze względów formalnych nie rozstrzygnął (postanowienie z dnia 24 lutego 2006 r. III CZP 95/05).

Na koniec przeglądu uchwał z zakresu prawa cywilnego materialnego należy przywołać uchwałę z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 8/06, w której Sąd Najwyższy – w precedensowym rozstrzygnięciu – przyjął, że podmiot odpowiedzialny za bezprawne uniemożliwienie dokonania zabiegu przerwania ciąży, będącej następstwem gwałtu, którego sprawca nie został wykryty, ponosi koszty utrzymania dziecka w takim zakresie, w jakim matka dziecka sprawująca osobiste starania o jego utrzymanie i wychowanie nie jest w stanie zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Uchwała ta stanowi kolejną, bardzo ważną wypowiedź Sądu Najwyższego w kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody związane z uniemożliwieniem kobiecie przerwania ciąży w sytuacjach, w których jest ono prawnie dopuszczalne. Nie trzeba dodawać, że kwestia ta – wykraczająca poza istniejące regulacje prawne – budzi poważne wątpliwości jurydyczne i moralne oraz jest przedmiotem kontrowersji w piśmiennictwie. Stanowisko Sądu Najwyższego zostało na ogół dobrze przyjęte i może stanowić wskazówkę zarówno dla sądów powszechnych orzekających w podobnych sprawach, jak i dla prawodawcy, gdyby zechciał tę trudną kwestię unormować w ustawie. W końcowej części uzasadnienia uchwały Sąd Najwyższy wyraźnie zresztą „zaapelował” do ustawodawcy o stworzenie podstawy prawnej, umożliwiającej przejęcie przez państwo kosztów utrzymania dziecka w przypadku, gdyby kobieta nie skorzystała z możliwości legalnego przerwania ciąży lub gdyby bezprawnie uniemożliwiono jej wykonanie takiego zabiegu.

Wśród uchwał z dziedziny prawa cywilnego procesowego zdecydowanie przeważają uchwały dotyczące wykładni ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Ocena tej ustawy, wynikająca z prawie dwudziestu wydanych dotychczas uchwał, jest krytyczna; przedstawiane zagadnienia, ich treść, wątpliwości i dostrzeżone w praktyce usterki legislacyjne, a także rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniach podjętych uchwał wskazują, że nowa ustawa o kosztach sądowych jest aktem prawnym nieudanym. Nie ma potrzeby przytaczania poszczególnych rozstrzygnięć, zwłaszcza że dotyczą one bardzo szczegółowych, jednostkowych problemów wyłaniających się przeważnie na etapie pobierania opłat przez sądy, warto jednak zaznaczyć, że Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, iż przepisy tej ustawy – głównie ze względu na fiskalny i restrykcyjny charakter – wymagają ścisłej, deklaratywnej wykładni, która najpełniej jak to możliwe gwarantuje jednakowość wyników, a tym samym jednolitość praktyki oraz stabilność i pewność prawną (uchwała z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 109/06). Można postawić tezę, że podjęte dotychczas uchwały spełniają ten postulat, choć bardzo niepokoi fakt, że Sąd Najwyższy musi aż tyle uwagi i potencjału poświęcać ustawie, która w normalnych warunkach staje się przedmiotem wypowiedzi najwyższej instancji tylko w sytuacjach wyjątkowych.

Znaczną część działalności uchwałodawczej stanowią orzeczenia dotyczące postępowania egzekucyjnego oraz upadłościowego i naprawczego. W tych wypadkach angażowanie autorytetu Sądu Najwyższego jest jednak uzasadnione, a przedstawiane zagadnienia zazwyczaj dotyczą poważnych kwestii jurydycznych.

Jak co roku, Sąd Najwyższy rozstrzygał również problemy dotyczące zagadnień drogi sądowej, pełnomocników, biegłych, postępowań odwoławczych oraz postępowań odrębnych.

Drogi sądowej dotyczą uchwały z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CZP 20/06 oraz z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 40/06.

W uchwale z dnia 20 kwietnia 2006 r. Sąd Najwyższy przyjął, że do dochodzenia przez komornika należności z tytułu kosztów egzekucyjnych ustalonych prawomocnym postanowieniem komornika, wydanym przeciwko dłużnikowi egzekwowanemu w stosunku do osób trzecich, które zobowiązały się je pokryć w drodze przejęcia długu, droga sądowa nie jest dopuszczalna. Uchwała zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, że – co jest w ostatnich latach zjawiskiem wyjątkowym – orzeka o braku



drogi sądowej, ale przede wszystkim z tego względu, że zawiera wszechstronną analizę stosunku, jaki powstaje między komornikiem a stroną postępowania egzekucyjnego. Poza tym Sąd Najwyższy konsekwentnie realizuje standardy, które sam wyznacza (por. np. postanowienie z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02), a mianowicie, nie poprzestaje na orzeczeniu o niedopuszczalności drogi sądowej przed sądem powszechnym, ale – odwołując się do art. 45 ust. 1, 77 ust. 2 i art. 177 Konstytucji – wskazuje sposób, w jaki strona może dochodzić przed sądem swych żądań.

Podobnie stało się w uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., w której Sąd Najwyższy – stwierdziwszy, że we wszczętej po dniu 1 lipca 2004 r. przez Wojskową Agencję Mieszkaniową sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego pozostającego w jej dyspozycji, przeciwko osobie zajmującej lokal bez tytułu prawnego, nienależącej do osób wymienionych w art. 45 ust. 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398), zamieszkałej w nim z byłym najemcą, wobec którego stosunek najmu ustał przed tym dniem, droga sądowa jest niedopuszczalna – określił sąd administracyjny jako właściwy w tej sprawie.

Uchwała z dnia 13 października 2006 r., III CZP 92/06, dotyczy zdolności sądowej, a więc problematyki, która wciąż, w różnych kontekstach, pojawia się w orzecnictwie. Nie można jej pomijać, gdyż jest częścią konstytucyjnego zagadnienia prawa do sądu. Tym razem Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zdolność sądową ma pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa, działająca na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy (Dz.U. Nr 100, poz. 502 ze zm.).

Nadal żywy w praktyce jest problem dopuszczalności udzielania przez adwokata pełnomocnictwa substytucyjnego innym osobom. Tym razem przed Sądem Najwyższym stanęła kwestia dopuszczalności zastępstwa adwokata przez aplikanta radcowskiego. W uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 27/06, wyjaśniono, że takie zastępstwo nie jest *de lege lata* dopuszczalne, przy czym Sąd Najwyższy dokonał wyraźnego oddzielenia tzw. dalszego pełnomocnictwa (substytucji), o którym mowa w art. 91 pkt 3 k.p.c., od instytucji zastępstwa przewidzianej w ustawach korporacyjnych. Stało się to konieczne, gdyż w praktyce, także praktyce Sądu Najwyższego, te dwie formy działania adwokatury (radców prawnych) często nie są rozróżniane.

Warto także podkreślić, że w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zakwestionował niedającą się wytłumaczyć asymetrię między Prawem o adwokaturze a ustawą o radcach prawnych, o ile bowiem – co wynika z uchwały - aplikant radcowski nie może zastępować adwokata w postępowaniu cywilnym, o tyle dopuszczalne jest zastępstwo radcy prawnego przez aplikanta radcowskiego. Ta systemowa niekonsekwencja powinna być usunięta w drodze interwencji ustawodawcy.

Dwie uchwały dotyczą dopuszczalności środków odwoławczych – obie postępowania nieprocesowego, w ramach którego tego rodzaju wątpliwości rodzą się najczęściej. W uchwałach z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 52/06, i z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 49/06, Sąd Najwyższy wyjaśnił jednoznacznie, że od postanowienia sądu pierwszej instancji w przedmiocie sporządzenia spisu inwentarza, wydanego na podstawie art. 644 w związku z art. 637 § 2 k.p.c., a także od postanowienia wydanego na podstawie art. 613 k.p.c., zobowiązującego zarządcę do wypłacenia określonej kwoty tytułem nadwyżki dochodów, przysługuje apelacja.

Z postępowaniem apelacyjnym wiąże się kilka innych uchwał. Aż trzy z nich dotyczą dopuszczalności odwołania (cofnięcia) w sprawach o rozwód, w postępowaniu apelacyjnym (w apelacji), wyrażonej przed sądem pierwszej instancji zgody na zaniechanie orzekania przez sąd o winie rozkładu pożycia. Liczba przedstawionych w tej kwestii zagadnień wskazuje, że odwoływanie zgody na zaniechanie orzekania o winie w procesie rozwodowym jest zjawiskiem nierzadkim, czemu nie można się dziwić, gdyż stanowi ono także element przyjmowanej przez strony strategii procesowej. We wszystkich uchwałach – z dnia 25 października 2006 r., III CZP 87/06 oraz z dnia 24 listopada 2006 r. III CZP 105/06 i III CZP 106/06 – Sąd Najwyższy przyjął, że w postępowaniu apelacyjnym strona procesu rozwodowego może cofnąć wyrażone przed sądem pierwszej instancji żądanie zaniechania orzekania o winie rozkładu pożycia. Uchwały mają istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia prawa rodzinnego, ale także z punktu widzenia oceny modelu postępowania apelacyjnego.

Duże znaczenie praktyczne mają dwie uchwały dotyczące postępowania toczącego się na skutek zażalenia. Z uchwały z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 6/06, wynika, że zażalenie sporządzone przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niezawierające wskazania zaskarżonego postanowienia, wniosku o jego zmianę lub uchylenie albo uzasadnienia, podlega odrzuceniu bez wzywania do usunięcia tych braków (art. 370<sup>1</sup> w związku z art. 397 § 2 k.p.c.). Waler tej uchwały polega

także na tym – co Sąd Najwyższy podkreślił w uzasadnieniu – że prawidłowe od strony formalnej sporządzenie zażalenia (innych środków zaskarżenia) powinno być pochytywane jako elementarne zadanie warsztatowe zawodowego pełnomocnika. Sąd Najwyższy wyjaśnił także, że przewidziane w art. 370<sup>1</sup> *in fine* oraz w art. 398<sup>6</sup> § 4 k.p.c. zawiadomienie przez sąd o uchybieniach pełnomocnika nie ma charakteru czynności jurysdykcyjnej, lecz jest czynnością ustrojowo-organizacyjną, wykonywaną w „trybie biurowym”, bez potrzeby wydawania orzeczenia.

Doniosłe znaczenie dla praktyki sądowej ma uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., II CZP 56/06, w której przesądzono zadawniony spór dotyczący stosowania art. 386 § 5 k.p.c. w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia. Zagadnienie należy do najbardziej kontrowersyjnych w judykaturze, a w orzecznictwie i piśmiennictwie wyrażono w tej kwestii właściwie wszystkie możliwe poglądy. Można zakładać, że udzielając odpowiedzi negatywnej, Sąd Najwyższy – po odwołaniu się do wszystkich możliwych argumentów, także historycznych i celowościowych – w sposób ostateczny rozstrzygnął to niełatwe zagadnienie procesowe.

W przeglądzie orzeczeń dotyczących prawa procesowego nie można pominąć uchwały z dnia 25 października 2006 r., III CZP 63/06, wyjaśniającej, że w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania w toku postępowania wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie zawartych w odpowiedzi na pozew, złożonej po upływie terminu wskazanego w art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c., chyba że wykaze, iż – gdyby złożył odpowiedź na pozew w terminie – ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania powstała po upływie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew. Uchwała potwierdza stanowcze, konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego w odniesieniu do tzw. prekluzji dowodowej, oparte na deklaratywnej wykładni przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Dwie ważne dla praktyki sądowej uchwały dotyczą biegłych. W uchwale z dnia 21 listopada 2006 r., II CZP 76/06, Sąd Najwyższy orzekł, że biegły sądowy – członek spółdzielni mieszkaniowej – jest z mocy samej ustawy wyłączony w sprawie, w której ta spółdzielnia jest stroną, tylko wtedy, gdy wynik sprawy może bezpośrednio oddziaływać na jego prawa lub obowiązki jako członka spółdzielni, a w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 127/06, wyjaśnił, że sąd przyznaje biegłemu będącemu

podatnikiem w zakresie podatku od towarów i usług wynagrodzenie bez uwzględnienia tego podatku.

Odnotowania wymagają uchwały dotyczące bankowych tytułów egzekucyjnych, które w praktyce stanowią ważny – i nietypowy – sposób realizowania wierzytelności cywilnoprawnych. W uchwale z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 125/05, wyjaśniono, że w razie połączenia banków można nadać bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przez bank przejmowany klauzulę wykonalności na rzecz banku przejmującego. Z kolei w uchwale z dnia 16 marca 2006 r., III CZP 4/06, przyjęto, że dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez bank, który nabył od innego banku objętą tym tytułem wierzytelność wynikającą z czynności bankowej, z tym że do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności należy dołączyć dokumenty określone w art. 788 § 1 k.p.c., a w uchwale z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CZP 17/06, przesądzono także, że dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez bank, który nabył od innego banku na podstawie umowy przelewu objętą tym tytułem wierzytelność wynikającą z czynności bankowej. Z uchwał tych wynika, że skuteczność egzekucji nie jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego pomijana.

Z kilku ważnych uchwał dotyczących postępowania egzekucyjnego wskazać trzeba przede wszystkim uchwałę z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06. Można bez przesady stwierdzić, że stanowi ona przełom w myśleniu o egzekwowaniu czynności tzw. niezastępowalnych, polegających na nakazanym przez sąd opublikowaniu odpowiedniej treści oświadczenia (przepraszanie lub wyrażenie ubolewania). Nowe jurydyczne spojrzenie na tę problematykę, a także kontekst społeczny (zwiększenia zagrożenia dóbr osobistych ze strony mass mediów oraz uczestników debaty publicznej, a także rozprężenie dobrych obyczajów w życiu prywatnym i publicznym), skłoniły Sąd Najwyższy do wyrażenia tezy, że obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej treści w formie ogłoszenia, podlega egzekucji na podstawie art. 1049 k.p.c. Oznacza to, że poszkodowany nie musi oczekiwać na dobrowolne lub wymuszone grzywnami działanie dłużnika, lecz może samodzielnie spowodować – na koszt naruszydźciela – opublikowanie orzeczonego przez sąd oświadczenia.

Na koniec, z wielu uchwał dotyczących postępowania egzekucyjnego jako szczególnie istotne wymienić trzeba uchwały dotyczące planu podziału sumy uzys-

kanej z egzekucji. W uchwale z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CZP 48/06, przyjęto, że ustalone koszty egzekucji poniesione przez wierzyciela zaspokajane są w podziale sumy uzyskanej z egzekucji w kategorii pierwszej (art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c.). Z kolei w uchwale z dnia z grudnia 2006 r., III CZP 108/06, ustalono, że do należności zabezpieczonych hipoteką przymusową, wpisaną do księgi wieczystej po zajęciu nieruchomości, nie stosuje się art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c. W końcu, w ważnej i trudnej do podjęcia z jurydycznych względów uchwale z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 115/06, stwierdzono, że jeżeli na dłużniku spoczywa obowiązek podatkowy związany ze sprzedażą towarów, w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości jako sumę ulegającą podziałowi (art. 1024 § 1 pkt 1 k.p.c.) wymienia się kwotę uzyskaną z egzekucji, pomniejszoną o podatek od towarów i usług, przy czym niewystawienie przez komornika faktury potwierdzającej dokonanie sprzedaży nie stanowi przeszkody do sporządzenia planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

## **2. Orzeczenia tezowane**

### **Problematyka prawnomaterialna**

#### ***część ogólna kodeksu cywilnego***

Z problematyki związanej z ochroną dóbr osobistych na uwagę zasługuje wyrok z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06, w którym przyjęto, że w razie znieśławiającego zarzutu pod adresem większej liczby członków partii politycznej, czyli tak zwanego kolektywnego znieważenia, członek partii politycznej może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych tylko wtedy, gdy jest możliwe stanowcze ustalenie, że znieśławiająca wypowiedź wprost jego dotyczyła.

Z zakresu problematyki części ogólnej kodeksu cywilnego należy wymienić ponadto dwa orzeczenia. W postanowieniu z dnia 26 lipca 2006 r., IV CSK 67/06, Sąd Najwyższy stwierdził, że zaginięcie człowieka po jego porwaniu dla okupu nie wyłącza uznania porwania za zdarzenie powodujące bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia (art. 30 § 3 k.c.), jeżeli pomiędzy porwaniem a zaginięciem brak jest innego

zdarzenia, z którym można by wiązać zaginięcie; obrazuje ono, w jaki sposób zjawiska (w tym wypadku patologiczne), stanowiące nowość w życiu społecznym, odzwierciedlają się w sprawach cywilnych. W wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 2/06, Sąd Najwyższy stwierdził, że dla oceny, czy adwokat przy wykonywaniu zawodu w konkretnej sprawie nie przekroczył granic wolności słowa, pierwszorzędne znaczenie ma stwierdzenie, czy jego wypowiedź uzasadniona była rzeczową potrzebą wynikającą z obrony interesu reprezentowanej strony; w uzasadnieniu orzeczenia Sąd dokonał analizy pojęcia i granic wolności słowa, gwarantowanej adwokatowi przy wykonywaniu zawodu.

Wśród orzeczeń dotyczących formy czynności prawnych należy odnotować postanowienie z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 277/05. Sąd Najwyższy przyjął w nim, że wynikające z art. 92 § 2 Prawa o notariacie wymaganie wskazania w akcie notarialnym powodów, z jakich osoba niemogąca lub nieumiejąca pisać nie podpisała aktu, ma charakter porządkowy, dlatego też naruszenie tego wymagania przez notariusza nie pociąga za sobą nieważności tego aktu. Problematyki formy czynności prawnych dotyczył także wyrok z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 191/05, w którym uznano, że niezachowanie pisemnej formy oświadczenia pacjenta wyrażającego zgodę na zabieg operacyjny (art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943) nie pociąga za sobą nieważności samej zgody, a skutki niezachowania wymaganej formy określa art. 74 k.c.

### ***prawo rzeczowe***

Istotne znaczenie z punktu widzenia odbioru społecznego, zwłaszcza wobec braku ustawy reprivatyzacyjnej, mają orzeczenia dotyczące samoistnego posiadania nieruchomości – jako przesłanki zasiedzenia lub niektórych roszczeń z zakresu prawa rzeczowego – przez Skarb Państwa lub państwowe osoby prawne. W postanowieniu z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 137/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1993 r., III CZP 72/93, pogląd odmawiający uznania za posiadanie samoistne władania uzyskanego w następstwie wypełniania przez państwo zadań publicznych w ramach imperium, może być uznany za trafny tylko wtedy, gdy

władanie to nie odpowiadało wykonywaniu własności państwowej. W wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 185/05, wyrażono natomiast zapatrywanie, że przedsiębiorstwo państwowe wyposażone w majątek, w tym nieruchomości, uzyskany przez Skarb Państwa na podstawie nieważnej decyzji nacjonalizacyjnej, może być uznane za samoistnego posiadacza w dobrej wierze w rozumieniu art. 231 § 1 k.c. Na uwagę zasługuje także postanowienie z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, w którym uznano, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po 1 lutym 1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania.

Problematyki zasiedzenia własności nieruchomości dotyczyło również postanowienie z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 233/05, w którym stwierdzono, że dla zastosowania zasady *ignorantia iuris nocet* nie ma znaczenia godzina udostępnienia aktu normatywnego adresatom, lecz dzień (data) jego urzędowego ogłoszenia i wejścia w życie.

W wyroku z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 135/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że mieniem w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 43, poz. 149 ze zm.) jest władanie gospodarstwem rolnym w granicach prawa podmiotowego, którego treść określały przepisy dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U. Nr 49, poz. 279).

W wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CSK 47/06, wyjaśniono, że przewidziany w art. 23 ust. 2a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903) sposób głosowania według zasady, że na każdego właściciela przypada jeden głos oznacza, iż większość głosów obliczana jest według liczby właścicieli, którzy oddali głos za uchwałą niezależnie od tego ile lokali w nieruchomości (wyodrębnionych lub nie) stanowi ich własność.

Uwarunkowania wynikające z poprzednio istniejącego ustroju gospodarczego, w tym z zasady jednolitej własności państwowej, wymagają uwzględnienia i oceny w wielu sprawach, w szczególności z zakresu prawa rzeczowego. Przedmiotem

poważnych kontrowersji jest charakter posiadania nieruchomości przez przedsiębiorstwa państwowe. W wyroku z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można wykluczyć, iż przedsiębiorstwo państwowe wykonywało władztwo mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej. Zważywszy na to, że nie maleje liczba spraw, w których ta problematyka występuje, wypowiedź Sądu Najwyższego, poparta obszerną argumentacją, ma niewątpliwie doniosłe znaczenie dla praktyki orzeczniczej.

W postanowieniu z dnia 30 sierpnia 2006 r., II CSK 53/06, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że dopuszczalne jest stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności przygranicznego pasa gruntu stanowiącego część nieruchomości sąsiadującej z nieruchomością będącą własnością zasiadającego, w sytuacji w której dokonane zostało rozgraniczenie obu nieruchomości ostateczną decyzją administracyjną nie uwzględniającą zasiedzenia, którego termin upłynął przed rozgraniczeniem.

### ***prawo zobowiązań***

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była, podobnie jak w latach wcześniejszych, problematyka odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa. W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na dwa orzeczenia dotyczące dekretu z 1945 r. o gruntach warszawskich. W wyroku z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 90/05, uznano, że okoliczność, iż nieruchomość podlegałaby wywłaszczeniu, nie przerywa normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem bezprawnej decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu (art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.) a szkodą w postaci nieuzyskania prawa do gruntu i utraty własności budynków, jednakże ma wpływ na wysokość odszkodowania. Za interesujący uznać należy wyrok z dnia 27 kwietnia 2006 r., I CSK 22/06, w którym przyjęto, że następca prawny dawnych właścicieli nieruchomości położonej na obszarze m. st. Warszawy nie może skutecznie dochodzić odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. w związku ze stwierdzeniem nieważności orzeczenia administracyjnego, odmawiającego przyznania prawa własności czasowej rzeczonyj nieruchomości, przed wydaniem przez właściwy organ administracji publicznej ostatecznej decyzji rozstrzygającej wniosek o oddanie tej



nieruchomości w użytkowanie wieczyste.

Problematyki odpowiedzialności Skarbu Państwa dotyczył również wyrok z dnia 7 lipca 2006 r., I CSK 125/06, w którym wyrażono zapatrywanie, że sam fakt uchylecia w toku instancji nieprawomocnego orzeczenia administracyjnego nie przesądza o jego bezprawności w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Nie są bezprawne decyzje uchylone jedynie z powodu odmiennej oceny stanu faktycznego czy wykładni prawa materialnego, dokonanych przez organ drugiej instancji, niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych czy tym podobnych przyczyn mających źródło w ustawowo zagwarantowanej suwerenności orzeczniczej organu każdej instancji.

Spośród orzeczeń dotyczących odpowiedzialności Skarbu Państwa na uwagę zasługują również orzeczenia, w których wyjaśniono wątpliwości związane z określeniem właściwej podstawy prawnej roszczeń odszkodowawczych. W wyroku z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 273/05, uznano, że niekonstytucyjność art. 160 § 1 k.p.a. w części ograniczającej odszkodowanie do rzeczywistej straty, stwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 września 2003 r., K 20/02, nie może być odniesiona do szkód powstałych przed wejściem w życie Konstytucji RP. W wyroku z dnia 11 maja 2006 r., I CSK 118/05, wyrażono natomiast pogląd, że roszczenie o naprawienie szkody przeciwko Skarbowi Państwa w związku z wydaniem wadliwego orzeczenia sądowego zapadłego przed dniem 17 października 1997 r. podlega ocenie na podstawie art. 418 k.c.

Poważne problemy występują w sprawach, których co prawda przedmiot jest zróżnicowany, ale pierwotnym źródłem szkód i roszczeń są bezprawne działania Państwa (Skarbu Państwa). Zagadnienia te były przedmiotem rozstrzygnięć w sprawach:

- zakończonej wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 120/06, w której została przeprowadzona analiza zasad odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej, poczynając od kodeksu zobowiązań do chwili obecnej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii przedawnienia roszczeń; Sąd Najwyższy podtrzymał, co do zasady uprawnione, stanowisko, że szczególne uwarunkowania społeczno-historyczne, powodujące że obywatele powstrzymywali się od konfrontacji z ówczesną władzą, mogą stanowić podstawę do uznania, że do przemiany ustrojowej w 1989 r. utrzymywał się stan rzeczy uniemożliwiający skorzystanie z wymiaru sprawiedliwości;

- zakończonej postanowieniem z dnia 5 października 2006 r., IV CK 18/06, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że ogólne zasady rządzące instytucją zasiedzenia nie mogą być odnoszone do sytuacji wyjątkowych i szczególnych, do których należy wejście przez Skarb Państwa w posiadanie nieruchomości w wyniku bezprawnego, a tym bardziej przestępczego, działania funkcjonariuszy państwa.

W praktyce orzeczniczej ujawniła się wątpliwość, czy art. 481 § 1 k.c. zakazuje wierzycielowi zrzeczenia się uprawnienia do żądania od dłużnika odsetek za opóźnienie spełnienia świadczenia pieniężnego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 299/06, wyjaśnił, że przepis ten nie jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, który by ograniczał zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). W konsekwencji nie podzielił wykładni restryktywnej, ukształtowanej na tle przepisów nieobowiązującej już ustawy z dnia 6 września 2001 r. o terminach zapłaty w obrocie gospodarczym (Dz. U. Nr 129, poz. 1443) oraz ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.).

Motywy wyroku z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, wzbogacają wiedzę o przesłankach miarkowania kary umownej, nieokreślonych bliżej w art. 484 § 2 k.c., a także wyjaśniają kontrowersyjną relację między wnioskiem dłużnika a zakresem kognicji sądu.

Świadczenia z ubezpieczenia zdrowotnego są nadal w centrum zainteresowania społecznego. Dotyczy to w szczególności „ponadnormatywnych” świadczeń medycznych, przekraczających limity finansowania określone w umowach. W wyroku z dnia 18 stycznia 2006 r., V CSK 60/05, Sąd Najwyższy przedstawił w sposób bardzo wnikliwy i wszechstronny przesłanki umożliwiające finansowanie takich świadczeń oraz określił wymagania odnoszące się do postępowania dowodowego w sprawach sądowych ich dotyczących.

W precedensowej sprawie V CSK 193/05 zaistniała potrzeba wskazania źródła sfinansowania świadczeń leczniczych, z których skorzystała osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, ranna w czasie policyjnego pościgu za nią. Osoba ta nie miała własnego tytułu do nieodpłatnych świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego, wydano wobec niej postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, a leczenie – dla ratowania życia – odbyło się poza aresztem śledczym, gdyż do osadzenia jeszcze nie doszło. Podejrzany formalnie nie miał statusu tymczasowo aresztowanego, bowiem

nie wykonano jeszcze postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego, Sąd Najwyższy uznał jednak, że w takiej nietypowej sytuacji podejrzanego – w drodze analogii – należy potraktować jako osobą tymczasowo aresztowaną, mającą uprawnienie do bezpłatnych świadczeń leczniczych. W konsekwencji Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości obowiązany jest zrefundować publicznej placówce służby zdrowia koszty związane z leczeniem podejrzanego.

W wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 195/05, Sąd Najwyższy wskazał na obowiązek odszkodowawczy Skarbu Państwa, będący następstwem udzielenia przez funkcjonariusza obiektywnie nieprawdziwych informacji, aczkolwiek zgodnych z zapisami w kartotece (rejestrze). W rozpoznawanej sprawie nieprawdziwa informacja udzielona komornikowi umożliwiła dłużnikowi sprzedaż mienia i spowodowała bezskuteczność egzekucji na szkodę wierzyciela.

W dziedzinie prawa zobowiązań doniosłe znaczenie należy przypisać także wyrokowi z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej roli. Szczególna waga orzeczenia wyraża się w tym, że jest ono wyraźnym przejawem nowej tendencji co do sposobu określania „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia, z położeniem szczególnego akcentu na jego funkcję kompensacyjną; należy oczekiwać, że wywrze ono wpływ na praktykę sądów powszechnych w kierunku udzielania większej ochrony osobom, które w wyniku czynów niedozwolonych doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

W wyroku z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, Sąd Najwyższy dokonał analizy stosunku prawnego powstającego pomiędzy klubem sportowym a zawodnikiem mającym status zawodnika profesjonalnego. Umowy tego rodzaju, które coraz częściej stają się źródłem sporów sądowych, wywołują poważne wątpliwości co do ich charakteru prawnego. W ocenie Sądu Najwyższego, najczęściej najodpowiedniejszym do zastosowania – w ramach zawodniczego zobowiązania profesjonalnego – rodzajem umowy cywilnoprawnej będzie umowa o świadczenie usług sportowych, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W wyroku z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 125/06, Sąd Najwyższy zajął stanowisko w bardzo kontrowersyjnej w piśmiennictwie prawniczym, a nierozstrzygniętej dotychczas w orzecznictwie, kwestii, czy umowa ubezpieczenia

majątkowego jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. W ocenie Sądu Najwyższego, umowa ubezpieczenia nie ma takiego charakteru, co oznacza, że nie mają do niej zastosowania przepisy kodeksu cywilnego o umowach wzajemnych; sposób rozstrzygnięcia tej kwestii ma istotne znaczenie z punktu widzenia skutków niewykonania zobowiązań z umów ubezpieczenia majątkowego, zwłaszcza przy uwzględnieniu powszechności tych umów w obrocie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy rozważał także prawidłowość postanowień ogólnych warunków umów ubezpieczenia, zwłaszcza pod kątem zachowania zasady równości stron.

W wyroku z dnia 11 stycznia 2006 r., II CSK 40/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że wierzycielowi upadłego nie przysługuje skarga pauliańska (art. 527 k.c.) na czynność prawną dokonaną przez syndyka w ramach likwidacji masy upadłości.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2006 r., II CSK 366/06, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zawarcie umowy w walucie obcej, która przestała funkcjonować jako narodowy środek płatniczy, nie stanowi przeszkody do zasądzenia tej należności w euro, jeżeli spełnienie tego świadczenia jest objęte ustawą z dnia 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro (Dz.U. Nr 141, poz. 1178).

Poza tym zwrócić trzeba uwagę na wyrok z dnia 5 kwietnia 2006 r., I CSK 189/05, w którym przyjęto, że ochrona nabywcy wierzytelności na podstawie art. 514 k.c. nie jest wyłączona, jeżeli pismo stwierdzające istnienie wierzytelności nie zawiera wzmianki o zastrzeżeniu zakazującym dokonania przelewu bez zgody dłużnika, a o zastrzeżeniu tym nabywca wierzytelności mógł się dowiedzieć przy dołożeniu należytej staranności.

Interesujący jest również, chociaż o mniejszym ciężarze gatunkowym, pogląd wyrażony w wyroku z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 247/05, że „budynkiem” w rozumieniu art. 568 § 1 k.c. jest obiekt budowlany o złożonej konstrukcji oraz poważnym znaczeniu gospodarczym i użytkowym. W ocenie Sądu Najwyższego, „budynkiem” w rozumieniu tego przepisu jest m.in. stadion sportowy.

Przepis art. 647<sup>1</sup> k.c., obowiązujący od dnia 24 kwietnia 2003 r., wywołał wiele wątpliwości, gdyż wprowadził *ex lege* surową odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy za cudzy dług (wykonawcy). Wątpliwości dotyczyły również problemów intertemporalnych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeśli umowa o roboty budowlane między wykonawcą a podwykonawcą została zawarta po dniu wejścia

w życie art. 647<sup>1</sup> k.c., to przepis ten ma zastosowanie także wówczas, gdy umowa o roboty budowlane między inwestorem a wykonawcą została zawarta przed dniem 24 kwietnia 2003 r. (wyrok z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 221/06).

W wyroku z dnia 6 października 2006 r., V CSK 148/06, Sąd Najwyższy dokonał istotnej wykładni przepisów dotyczących odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia pojazdów mechanicznych *auto casco*. Wskazał mianowicie, że w warunkach kradzieży zuchwałej możliwości przeciwdziałania jej przez posiadacza pojazdu są ograniczone, w związku z czym zakres wprowadzonych do umowy ubezpieczenia ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może pozostawać w sprzeczności z funkcją instytucji ubezpieczenia. Wskazał też, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie jest przy ubezpieczeniu majątkowym bezwzględnie wyłączona, gdy ubezpieczający albo osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub za którą ponosi odpowiedzialność, dopuszczając się rażącego niedbalstwa, tylko przyczynia się do szkody wyrządzonej przez osobę trzecią (art. 827 § 1 zd. drugie k.c.).

Odnosić trzeba ponadto, że postanowieniem z dnia 28 grudnia 2006 r., I CSK 321/06, Sąd Najwyższy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie, czy artykuł 8 ust. 1 pkt a w związku z artykułem 5 ust. 2 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz.U. nr 45, poz. 332; zm. Dz.U. z 1990 r. nr 55, poz. 321) oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz.U. nr 50, poz. 459; zm. Dz.U. z 1958 r. nr 72, poz. 356; zm. Dz.U. z 1982 r. nr 7, poz. 56) są zgodne z art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

### ***prawo rodzinne***

Z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego na szczególną uwagę zasługuje postanowienie z dnia 6 lipca 2006 r., IV CSK 127/06, dotyczące adopcji zagranicznej, a więc problematyki o wzrastającym w ostatnim czasie zakresie i znaczeniu. W wymienionym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że zasady pierwszeństwa adopcji krajowej (art.114<sup>2</sup> § 1 k.r.o.) nie można traktować w sposób mechaniczny, wykluczając adopcję zagraniczną w każdym wypadku, w którym istnieje możliwość zapewnienia opieki w kraju.

### ***prawo spółek handlowych***

Kodeks spółek handlowych wyłączył stosowanie art. 189 k.p.c. jako podstawy żądania uchylenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy (art. 425 § 1 zd. drugie k.s.h.). Sąd Najwyższy zaaprobował jednak pogląd, że istnieje nadal kategoria tzw. uchwał nieistniejących, które mogą być wyeliminowane z obrotu prawnego przez uruchomienie powództwa o ustalenie ich nieistnienia. Do takich uchwał zaliczył uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy, na którym nie jest reprezentowana ani jedna akcja (wyrok z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06).

W wyroku z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 241/06, została natomiast określona relacja między art. 201 § 4 k.s.h. i art. 203 § 1 k.s.h., odnosząca się do sposobu odwołania członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W praktyce orzeczniczej niejednolicie oceniane było oddziaływanie wzajemne obu przepisów. Sąd Najwyższy przyjął, że art. 203 § 1 zd. pierwsze k.s.h. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 201 § 4 k.s.h., co oznacza, iż ustawowe prawo do odwołania członka zarządu przez wspólników istnieje zawsze, nawet wtedy, gdy w umowie spółki określono – na podstawie art. 201 § 4 k.s.h. – kompetencje rady nadzorczej albo osoby trzeciej.

### ***prawo spółdzielcze***

Ważne znaczenie dla obrotu prawnego, a także dla praktyki sądowej, ma wyjaśnienie Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 19/06. Przyjęto w nim, że jeżeli w wybudowanym budynku znajdują się zarówno lokale mieszkalne, jak i użytkowe spółdzielnia nie może dowolnie różnicować ich kosztów w oderwaniu od rzeczywistej różnicy między kosztami budowy obu tych kategorii lokali.

W wyroku z dnia 11 stycznia 2006 r., II CSK 30/05, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst.: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116), wyrażający zasadę bezwynikowej działalności gospodarczej spółdzielni mieszkaniowej, nie upoważnia rady nadzorczej ani walnego zgromadzenia do podjęcia uchwały obciążającej członków obowiązkiem

pokrycia nadwyżki kosztów nad przychodami gospodarki zasobami mieszkaniowymi spółdzielni.

W wyroku z dnia 14 lipca 2006 r., II CSK 71/06, wyjaśniono, że uchwała rady nadzorczej o wykluczeniu członka ze spółdzielni, sprzeczna z ustawą, może być zaskarżona na podstawie art. 189 k.p.c. (art. 24 § 6 i art. 42 § 2 prawa spółdzielczego).

W wyroku z dnia 4 października 2006 r., II CSK 105/06, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przewidziany w art.108a § 5 prawa spółdzielczego termin do rozpatrzenia przez walne zgromadzenie zgłoszonego przez członków spółdzielni żądanie o podziale spółdzielni jest terminem zawitym prawa materialnego.

W wyroku z dnia 28 kwietnia 2006 r., V CSK 191/05, Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 42 § 2 prawa spółdzielczego. Stwierdził mianowicie, że niezgodność uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni z postanowieniami statutu, uzasadniająca zaskarżenie uchwały do sądu, występuje także wówczas, gdy naruszone zostały zasady ustalone w innym akcie prawa wewnątrzspółdzielczego, uchwalonym na podstawie statutu.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 października 2006 r., IV CSK 132/06, Sąd Najwyższy przedstawił sposób rozumienia zasady równości członków spółdzielni w kontekście konstytucyjnej zasady równości i równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Sąd Najwyższy podkreślił, że równość w ujęciu Konstytucji nie oznacza, że wszyscy mają takie same prawa i obowiązki; oznacza ona, że jednakowe prawa i obowiązki będą dotyczyć wszystkich osób należących do tych samych kategorii, przy czym wyróżnienie tych kategorii nie będzie arbitralne, lecz oparte na usprawiedliwionych kryteriach, możliwych do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawnym.

### *inne*

W wyrokach z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 28/06 i 38/06, została podjęta, wywołująca liczne kontrowersje i rozbieżności w orzecznictwie, kwestia skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w których odroczone utratę mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją. Sąd Najwyższy zajął szeroko umotywowane stanowisko, że – zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji – w takiej sytuacji

ustawa zachowuje moc do upływu okresu wskazanego w orzeczeniu. Oznacza to, że do czasu utraty mocy obowiązującej przepisu sądy i inne organy powinny ten przepis stosować, a więc uwzględniać wadliwe normy prawne do oceny zdarzeń, które wystąpiły przed utratą przez tę normę mocy obowiązującej.

Znane i wielokrotnie podnoszone w orzecznictwie Sądu Najwyższego niedoskonałości ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266) powodują konieczność rozstrzygnięcia nawet takich kwestii, jak zakres pojęciowy jej sformułowań. W wyroku z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 336/05, Sąd Najwyższy zinterpretował pojęcie wynajmującego oraz właściciela „w rozumieniu ustawy” oraz orzekł, że obowiązki wynikające ze szczególnej ochrony praw lokatora obciążają podmiot, z którym lokatora wiąże stosunek prawny uprawniający do używania lokalu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przejawia się tendencja do szerokiej wykładni pojęcia „lokator” w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.), uzasadniona funkcją ochronną tej ustawy. Do kategorii „lokatorów” został m.in. zaliczony małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28<sup>1</sup> zd. pierwsze k.r.o. (V CSK 181/05).

W grupie orzeczeń dotyczących prawa autorskiego należy odnotować wyrok z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, w którym przyjęto, że wymaganie nowości nie jest niezbędną cechą twórczości jako przejawu intelektualnej działalności człowieka. Wyjaśniono jednocześnie, że utworem w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) może być kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja i sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności. Interesujący jest również pogląd wyrażony w wyroku z dnia 8 marca 2006 r., I CK 381/05, że przepis art. 94 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2003 r. (obecnie 94 ust. 4) nie odnosi się do treści i zakresu majątkowego prawa autorskiego, lecz dotyczy treści prawa pokrewnego przysługującego producentowi fonogramu (wideogramu).

Wiele skomplikowanych zagadnień prawnych ujawniło się w sprawie



V CSK 125/06 dotyczącej ochrony tzw. patentu europejskiego. Sąd Najwyższy rozstrzygnął w niej wątpliwości prawne o istotnym znaczeniu dla obrotu międzynarodowego. Stwierdził w szczególności, że art. 27 ust. 1 Porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (Dz.U. z 1996 r. Nr 32, poz. 143) ma bezpośrednią skuteczność na gruncie polskiego systemu prawnego i nie koliduje z art. 5A Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej z dnia 20 marca 1883 r., w brzmieniu ustalonym Aktem sztokholmskim z dnia 14 lipca 1967 r. (Dz.U. z 1975 r. Nr 9, poz. 51). Potwierdził też obowiązywanie art. 4 ust. 6 ustawy nowelizującej z dnia 30 listopada 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14), wprowadzającego możliwość udzielania patentów na produkty lecznicze na zasadach ogólnych, pod warunkiem ich nowości.

W 2006 r. utrzymywała się stosunkowo duża liczba przyjętych do rozpoznania skarg kasacyjnych w sprawach z zakresu ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) oraz przepisów kodeksu postępowania cywilnego w tych sprawach (art. 626<sup>1</sup> – 626<sup>13</sup> k.p.c.).

Interesującej, i mającej istotne znaczenie w praktyce, kwestii dotyczyło postanowienie z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 361/05, w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się co do formy dokumentów powoływanych jako podstawa żądania oddalenia wniosku o wpis (w odróżnieniu od dokumentów stanowiących podstawę wpisu) i stwierdził, że podstawą takiego żądania może być fakt wykazany każdym przewidzianym przez prawo dowodem, w tym także dowodem z kserokopii dokumentu urzędowego.

W wyroku z dnia 23 marca 2006 r., IV CK 410/05, Sąd Najwyższy rozstrzygając kwestię, czy dopuszczalne jest uwzględnienie wniosku o wpis hipoteki przymusowej złożonego przed datą otwarcia postępowania układowego, gdy rozpoznanie wniosku następuje już po tej dacie, przyjął, że po otwarciu postępowania układowego niedopuszczalne jest wpisanie hipoteki przymusowej na nieruchomości dłużnika, niezależnie od tego, w jakim czasie został złożony wniosek o wpis.

Ciągle wzbudzającej kontrowersje kwestii stosowania w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym zakazu wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem i wyrokowania ponad

żądanie, dotyczy postanowienie z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 376/06. Sąd Najwyższy, podtrzymując stanowisko, że w postępowaniu tym art. 321 § 1 k.p.c. znajduje pełne zastosowanie, poczynił jednak istotne zastrzeżenie, że sąd nie jest w sposób bezwzględny związany samym sformułowaniem żądania, a więc może je stosownie zmodyfikować, z tym, że musi to uczynić zgodnie z wolą powoda.

Z zakresu problematyki dotyczącej ochrony konkurencji istotne znaczenie ma wypowiedź Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 19 lipca 2006 r., I CSK 147/06, w którym stwierdzono, że nie można skutecznie dochodzić sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej w dodatku do czasopism redagowanym przez osobę niebędącą redaktorem naczelnym tego dodatku (art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

## **Problematyka procesowa**

### ***orzeczenia dotyczące problematyki skargi kasacyjnej***

Przepisy ograniczające dopuszczalność kasacji w sprawach cywilnych w dalszym ciągu budzą wątpliwości. Za interesującą w tym zakresie należy uznać wypowiedź Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2006 r., I CZ 141/05, że sprawa o ustalenie, iż powodowi przysługuje prawo do przekształcenia określonego grobu ziemnego w grób murowany, jest sprawą o prawa majątkowe w rozumieniu art. 398<sup>2</sup> §1 zd. pierwsze k.p.c. Warto również wskazać, że w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., I CZ 18/06, przyjęto dopuszczalność skargi kasacyjnej w postępowaniu rejestrowym prowadzonym w sprawie o wpis do rejestru dłużników niewypłacalnych (art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c.). W postanowieniu z dnia 11 maja 2006 r., I CZ 20/06, wyłączono natomiast dopuszczalność skargi kasacyjnej na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie wyznaczenia arbitra.

Sąd Najwyższy wypowiadał się także w kwestii niedopuszczalności skargi ze względu na przedmiot postępowania w kilku innych orzeczeniach, stwierdzając że:

- nie przysługuje skarga kasacyjna od postanowienia w przedmiocie połączenia spółek kapitałowych i podwyższenia kapitału (postanowienie z dnia 19 stycznia 2006r., IV CZ 144/05),

- nie jest dopuszczalna skarga kasacyjna od postanowienia oddalającego zażalenie na umorzenie postępowania układowego (postanowienie z dnia 26 lipca 2006 r., IV CZ 56/06).

Znaczna liczba orzeczeń dotyczyła wymagań istotnych skargi kasacyjnej, w szczególności wymagania przewidzianego w art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 k.p.c., czyli wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia. Ze znacznej liczby skarg kasacyjnych odrzuconych z powodu niespełnienia tego wymagania wynika, że nie jest ono właściwie rozumiane przez wielu pełnomocników. Wyłożenie przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach orzeczeń, w jaki sposób wymaganie to ma być należycie spełnione (m.in. postanowienia z dnia 15 lutego 2006 r., IV CSK 193/05, z dnia 24 lutego 2006 r., IV CSK 12/06, i z dnia 2 marca 2006r., IV CSK 27/06) powinno przyczyniać się do zmniejszenia liczby skarg kasacyjnych odrzucanych z powodu niespełnienia tego wymagania.

W postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZ 13/06, Sąd Najwyższy podjął próbę wyjaśnienia, czy pełnomocnictwo procesowe do reprezentowania strony w określonej sprawie, bez ograniczenia jego zakresu, oznacza umocowanie pełnomocnika także do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej. Zwyciężyły względy pragmatyczne, w związku z czym udzielono odpowiedzi pozytywnej, jakkolwiek nie wszystkie wątpliwości zostały usunięte, zwłaszcza dotyczące zgodności zajętego stanowiska ze współczesnym modelem skargi kasacyjnej oraz funkcją ustrojową Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że teza wypowiedziana w odniesieniu do skargi kasacyjnej nie dotyczy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Obserwacja praktyki pokazuje, że pełnomocnicy stron, których skargi kasacyjne lub skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zostały odrzucone z powodu niespełnienia wymagań konstrukcyjnych tych środków, nagminnie powołują się w zażaleniach na pogląd, że do wykładni tych środków zaskarżenia mają zastosowanie przepisy dotyczące formy i treści oświadczeń woli (art. 60 i nast. k.c.). W postanowieniu z dnia 21 listopada 2006 r., III CZ 78/06,

stanowczo sprzeciwił się takiej tezie, podnosząc m.in., że została ona oparta na niedopuszczalnej próbie zatarcia różnic między treścią czynności procesowej a jej formą; w odniesieniu do formy, regulowanej wyłącznie przepisami prawa procesowego o charakterze bezwzględny, o stosowaniu przepisów prawa cywilnego materialnego w ogóle nie może być mowy, a w odniesieniu do treści jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy wyraźnie przewidują to przepisy kodeksu postępowania cywilnego (np. art. 92 lub 165 § 1).

***orzeczenia dotyczące skargi  
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia***

Ze zrozumiałych względów na uwagę zasługują orzeczenia w przedmiocie instytucji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Na szczególną uwagę zasługują orzeczenia, w których Sąd Najwyższy wyjaśnił pojęcie niezgodności orzeczenia z prawem. W wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, przyjęto, że orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. to takie orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. W wyroku z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, uznano natomiast, że niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie powoduje odstępianie przez sąd od utrwalonej wykładni, jeżeli orzeczenie sądu odpowiada standardom orzekania. Pojęciem „niezgodności orzeczenia z prawem” zajmował się Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, podkreślając, że w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> k.p.c. odnosi się ono tylko do przypadków oczywistych błędów wymiaru sprawiedliwości, dotyczących rażącego naruszenia reguł prawa. Podobnie, w postanowieniu z dnia 21 marca 2006 r., V CNP 68/05, Sąd Najwyższy podkreślił, że niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa (art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 417 § 1 k.c. i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.) musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa. Nie jest nią natomiast wybór jednej z możliwych

interpretacji przepisów prawa, w szczególności gdy są to przepisy nowe, niejasne, nieskonfrontowane z realiami i potrzebami życia społecznego.

Na uwagę zasługuje ponadto postanowienie z dnia 26 października 2006 r., I CNP 55/06, w którym wyłączono dopuszczalność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia dotyczyło również postanowienie z dnia 2 lutego 2006 r., I CNP 4/06. Podniesiono w nim, że za wypadek wyjątkowy, o którym mowa w art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c., można uznać – przykładowo – nieskorzystanie przez stronę z przysługującego jej środka zaskarżenia z powodu ciężkiej choroby, katastrofy, klęski żywiołowej, błędnej informacji udzielonej przez pracownika sądu lub zamknięcie dostępu do instancji odwoławczej, będące naruszeniem uprawnień chronionych przepisami konstytucyjnymi (art. 78 Konstytucji; postanowienie z dnia 4 lipca 2006 r., V CNP 86/06).

W postanowieniu z dnia 19 stycznia 2006 r., II CNP 38/05, wyjaśniono, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje od postanowienia oddalającego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości.

W licznych orzeczeniach wydawanych w sprawach ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sąd Najwyższy zajmował stanowisko co do należytego spełnienia wymagań istotnych tej skargi w rozumieniu art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 1-6 k.p.c.

Należy tu przede wszystkim wymienić orzeczenia precyzujące pojęcie „uprawdopodobnienia wyrządzenia szkody, spowodowanej przez wydanie orzeczenia, którego skarga dotyczy” (postanowienie z dnia 31 stycznia 2006 r., IV CNP 38/05, i z dnia 23 marca 2006 r., IV CNP 23/06), czyli wymagania, którego spełnienie następcza pełnomocnikom wyraźne trudności. Najogólniej rzecz ujmując, Sąd Najwyższy wskazywał w tych orzeczeniach, że uprawdopodobnienie szkody polega na przedstawieniu wyodrębnionego wywodu opartego na okolicznościach znanych ze sprawy zakończonej lub dodatkowo złożonych materiałach, przekonującego, że szkoda majątkowa została już wyrządzona, a nadto zawierającego wskazanie czasu jej powstania i postaci oraz związku przyczynowego pomiędzy tym stanem, a wydaniem orzeczenia niezgodnego z prawem.

W postanowieniu z dnia 9 czerwca 2006 r., IV CNP 48/06, wyjaśniono, że skarga ta przysługuje tylko w razie powstania szkody majątkowej.

Zagadnienie dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń w postępowaniu egzekucyjnym zostało podjęte w postanowieniu z dnia 5 lipca 2006 r., IV CNP 25/06, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przy uwzględnieniu różnic pomiędzy postępowaniem rozpoznawczym i egzekucyjnym, uzasadniających odmienne rozumienie pojęcie „orzeczeń kończących postępowanie w sprawie”, należy uznać za dopuszczalną skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia co do przybicia.

Warte odnotowania jest także stanowisko Sądu Najwyższego, odzwierciedlające dominujący w tym zakresie pogląd, że postępowanie w sprawie wywołanej wniesieniem omawianej skargi jest postępowaniem „odrębnym” w stosunku do postępowania zakończonego orzeczeniem, którego skarga ta dotyczy, co oznacza, że do jej wniesienia niezbędne jest pełnomocnictwo uprawniające do występowania w imieniu skarżącego w tym postępowaniu (postanowienie z dnia 9 czerwca 2006 r., IV CZ 47/06).

Istotny problem został rozstrzygnięty w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2006 r., III CNP 22/05, w którym przyjęto, że wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, która została odrzucona, nie stoi na przeszkodzie ponownemu wniesieniu skargi od tego orzeczenia przez tę samą stronę (art. 424<sup>3</sup> k.p.c.).

### ***inne kwestie procesowe***

Po utworzeniu w 2006 r. Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, wykonującej wyłączne zastępstwo Skarbu Państwa przed Sądem Najwyższym, w praktyce ujawnił się ważki problem procesowy związany ze zdolnością postulacyjną profesjonalnych pełnomocników reprezentujących Skarb Państwa w toczących się postępowaniach. W tym zakresie Sąd Najwyższy wyjaśnił w postanowieniach z dnia 31 sierpnia 2006 r., I CZ 45/06 i 47/06, że zażalenie do Sądu Najwyższego, sporządzone i wniesione w imieniu Skarbu Państwa przez radcę prawnego po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz.

1417 ze zm.), podlega odrzuceniu (art. 373 w zw. z 398<sup>21</sup> i 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na polskich sądach spoczywa obowiązek współpracy w określonym stopniu z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości przy stosowaniu prawa europejskiego, m.in. w drodze pytań wstępnych kierowanych do Trybunału. Ze względu na brak ukształtowanej praktyki w tym zakresie szczególne znaczenie ma wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2006 r., I CNP 41/06, w którym wyjaśniono, że sąd krajowy, aby zadać takie pytanie Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości powinien rozważyć, czy w rozpoznawanej sprawie występują dostateczne wątpliwości w rozumieniu art. 234 akapitu 3 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską.

Istotne znaczenie dla realizacji prawa do sądu miało postanowienie z dnia 19 lipca 2006 r., I CSK 112/06. Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że konstytucyjna zasada rozpatrywania sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) wymaga, żeby – po wyeliminowaniu możliwości poddania sprawy pod osąd innego sądu niż sąd cywilny (art. 177 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji) – ten ostatni przyjął sprawę do rozpoznania i to bez względu na nieistnienie normy prawa cywilnego materialnego, w świetle której można by ocenić żądanie powoda.

W grupie orzeczeń dotyczących międzynarodowego postępowania cywilnego należy odnotować postanowienie z dnia 27 kwietnia 2006 r., I CSK 18/06, w którym stwierdzono, że przesłanka braku istotnej różnicy między zastosowanym przez sąd zagraniczny prawem obcym, a mającym być zastosowanym prawem polskim (art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c.) nie obejmuje oceny prawidłowości zastosowania przez ten sąd prawa obcego.

Należy zwrócić uwagę na postanowienie z dnia 10 marca 2006 r., IV CK 287/05, wydane na tle Konwencji z Lugano (Konwencja o jurysdykcji i wykonaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 16 września 1998 r., Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy zawarł ważne dla praktyki orzeczniczej wywody dotyczące przesłanki zezwolenia na wykonanie w Polsce wyroku państwa obcego, jaką stanowi stwierdzenie, że pisma sądowe w sprawie zagranicznej zostały doręczone „we właściwy sposób”. Dla stosowania konwencji lugańskiej istotne znaczenie ma również postanowienie z dnia 19 lipca 2006 r., I CZ 42/06. Sąd Najwyższy wyraził w nim zapatrywanie, że postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające zażalenie na

postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wniosek o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego nie jest „orzeczeniem wydanym w następstwie wniesienia środka zaskarżenia” w rozumieniu art. 41 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132) i dlatego też nie przysługuje od niego skarga kasacyjna.

W ramach problematyki o charakterze procesowym trzeba wyrazić spozstrzeżenie o znacznej liczbie spraw zażaleniowych, mających za przedmiot odrzucenie środków odwoławczych lub środków zaskarżenia w związku ze stosowaniem przez sądy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) oraz związanych z nią nowych przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących uiszczania i skutków nieuiszczenia opłat sądowych oraz przyznawania pomocy prawnej z urzędu. Chociaż nowe przepisy obowiązują zaledwie od dnia 1 marca 2006 r., liczba zażaleń, wątpliwości wyrażane w uzasadnieniach orzeczeń oraz rozbieżna wykładnia wyraźnie ujawniły poważne wady nowej regulacji. Rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniach Sądu Najwyższego i dokonana przezeń wykładnia może przyczynić się do ograniczenia negatywnych skutków niespójnej i niejasnej regulacji.

Istotne znaczenie z omawianego punktu widzenia mają:

- orzeczenia, w których Sąd Najwyższy stwierdził, że opłata podstawowa jest opłatą w wysokości stałej, co oznacza, że wniesienie przez radcę prawnego lub adwokata reprezentującego stronę zwolnioną od kosztów sądowych skargi kasacyjnej bez uiszczenia opłaty podstawowej, powoduje jej odrzucenie na podstawie art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. – postanowienia z dnia 30 maja 2006 r., I CZ 23/06, z dnia 26 lipca 2006 r., IV CZ 59/06, z dnia 28 sierpnia 2006 r., IV CSK 166/06, z dnia 5 października 2006 r., IV CZ 75/06, z dnia 20 października 2006 r., IV CZ 77/06, i z dnia 15 listopada 2006 r., V CZ 79/06 i V CZ 80/06;

- postanowienie z dnia 20 października 2006 r., IV CZ 69/06, w którym stwierdzono, że w razie oddalenia zawartego w apelacji wniosku o zwolnienie od należnych do niej opłat należy wezwać stronę do uiszczenia opłaty także wtedy, gdy jest reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego;

- postanowienia z dnia 6 października 2006 r., V CZ 69/06, i z dnia 15 listopada 2006 r., V CZ 83/06, w których przyjęto, że złożenie przez stronę wniosku



o zwolnienie od kosztów sądowych przesuwają termin uiszczenia opłaty; opłacenie należności sądowej następuje wtedy po rozstrzygnięciu wniosku oraz po sądowym wezwaniu.

Spośród orzeczeń dotyczących kosztów sądowych warto odnotować ponadto postanowienie z dnia 4 października 2006 r., I CZ 81/06, w którym podkreślono, że w razie oddalenia zgłoszonego przez pełnomocnika strony będącego radcą prawnym wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie poniesienia należnej od środka odwoławczego (środka zaskarżenia) opłaty w wysokości stałej lub stosunkowej, przewodniczący wzywa pełnomocnika do opłacenia tego środka w terminie tygodniowym.

Sąd Najwyższy wyjaśnił także, że chwilą zakończenia postępowania w danej instancji, do której stosuje się dotychczasowe przepisy o kosztach sądowych w sprawach będących w toku (art. 149 ust. 1 u.k.s.c.), jest data wydania orzeczenia kończącego postępowanie w tej instancji (postanowienia z dnia 6 października 2006 r., V CZ 68/06, oraz z dnia 15 listopada 2006 r., V CZ 80/06).

Innych kwestii procesowych, często występujących w praktyce sądów powszechnych, dotyczą orzeczenia Sądu Najwyższego mające istotne walory praktyczne:

- postanowienie z dnia 5 października 2006 r., IV CZ 74/06, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej w przedmiocie wyboru nowego zarządu ma charakter majątkowy,

- wyrok z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 123/05, w którym przyjęto, że sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, pomija dowód przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.; jest to kolejna ważna wypowiedź w kwestii tzw. prekluzji dowodowej w sprawach gospodarczych.

Z zakresu problematyki postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych należy również zwrócić uwagę na wyrok z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 135/05, w którym uznano, że podmiot prowadzący niepubliczną szkołę w zakresie nauczania policealnego należy do kategorii „przedsiębiorcy” w rozumieniu art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 15 lipca 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 ze zm.) i ma legitymację bierną w procesie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

W postanowieniu z dnia 30 sierpnia 2006 r., II CZ 50/06, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli w czasie rozpoznawania sprawy prawidłowo potraktowanej stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175) jako sprawa gospodarcza, pozwany utracił status przedsiębiorcy, sprawa traci charakter sprawy gospodarczej i stosownie do art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest dopuszczalna wówczas, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia nie jest niższa niż 50.000 zł.

W sprawach wieczystoksięgowych kognicja sądu jest ograniczona (art. 626<sup>8</sup> § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis ten wyznacza zakres kognicji sądów merytorycznych obu instancji, a więc także sądu odwoławczego (orzeczenie z dnia 6 października 2006 r., V CSK 214/06).

Warto odnotować także wypowiedź Sądu Najwyższego dotyczącą postępowania przed sądem polubownym zawartą w postanowieniu z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 16/06. W orzeczeniu tym przyjęto, że rozstrzygnięcie sprawy należy do sądu polubownego tylko wówczas, gdy spór jest objęty zapisem na sąd polubowny, zapis zaś nie jest dotknięty nieważnością. Jedynie w takim wypadku pozew podlega odrzuceniu. Należy jednak podkreślić, że znaczenie przytoczonego poglądu będzie stopniowo maleć, gdyż wyrażono go na gruncie przepisów k.p.c. obowiązujących przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 178, poz. 1478) zmieniającej istotnie unormowanie postępowania przed takim sądem.

Istotny pogląd został wypowiedziany w postanowieniu z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odpisem w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego – w tym odpisem orzeczenia w rozumieniu art. 140 k.p.c. – jest dokument wiernie odzwierciedlający treść oryginału orzeczenia albo jego kopia, przy czym, co najważniejsze, nie musi on być uwierzytelniony lub poświadczony za zgodność. W konsekwencji, doręczenie kserokopii orzeczenia z uzasadnieniem jest równoznaczne z doręczeniem odpisu w rozumieniu art. 140 w związku z art. 132 § 2 k.p.c. i wywołuje skutki przewidziane przez prawo, np. w art. 387 § 3 k.p.c.

W judykaturze Sądu Najwyższego wciąż aktualna jest – o czym już była mowa – tzw. prekluzja dowodowa, niewiele orzeczeń dotyczy jednak tej problematyki w odniesieniu do postępowania apelacyjnego. Wyjątkiem jest wyrok z dnia

22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, w którym wyraźnie podkreślono, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę i orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, uwzględnia jednak ograniczenia wynikające z jego prekluzji.

Szczególne znaczenie dla pojmowania prekluzji dowodowej, a także dla oceny mocy władzy sędziego w sprawach, w których ta prekluzja wchodzi w grę, ma wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, w którym stwierdzono, że nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu – na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. – dowodu, który nie może być powołany przez strony właśnie ze względu na prekluzję. W uzasadnieniu znalazło się jeszcze jedno doniosłe stwierdzenie, mające także zabarwienie ustrojowe, a mianowicie, że zawarte w art. 232 zdanie drugie k.p.c. upoważnienie do podejmowania przez sąd dowodów z urzędu ma charakter dyskrecyjny; znamionuje swobodę sędziego i nie może być w drodze wykładni redukowane.

### **III. Wnioski**

1. W 2006 r. w Izbie Cywilnej załatwiono ponad 50 spraw więcej niż ich wpłynęło. Oznacza to stabilizację liczby rozpoznawanych spraw cywilnych w Sądzie Najwyższym. Okres oczekiwania na rozpoznanie skargi kasacyjnej (6-8 miesięcy) jest podobny jak w 2005 r., spełniając w pełni wymagania art. 45 Konstytucji. Stan ten jest przede wszystkim wynikiem ogromnego wysiłku sędziów Izby przy udziale asystentów i pracowników sekretariatów oraz obsługi administracyjnej (w 2006 r. orzekał tylko jeden sędzia delegowany do orzekania w Izbie).

Ze względu na selekcję spraw kasacyjnych ich merytoryczne rozpoznanie wymaga długiego i bardzo pracochłonnego przygotowania.

2. Coraz większa jest liczba zagadnień prawnych, stawianych Sądowi Najwyższemu przez sądy drugiej instancji na podstawie art. 390 k.p.c. Kwestie wzbudzające wątpliwości i będące przedmiotem dużej liczby skarg kasacyjnych (np. na tle kodeksu spółek handlowych, dotyczące ochrony zdrowia czy prawa zobowiązań oraz postępowania egzekucyjnego) znajdują częściowo odzwierciedlenie w treści zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 k.p.c. Wiele pytań dotyczyło jednak opłat sądowych, które w zasadzie nie

powinny angażować Sądu Najwyższego. Wątpliwości te wynikały z wad ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 2005 r.

3. Poziom orzeczeń Izby należy ocenić bardzo wysoko. Potwierdzeniem tego są liczne aprobujące glosy i komentarze w piśmiennictwie prawniczym.

4. Ponownie należy podkreślić, że potrzeba rozpoznania skarg kasacyjnych wielokrotnie wynika z licznych usterek procesu legislacyjnego, które powodują niejasność i niespójność przepisów, a w konsekwencji trudności w ich interpretacji. Znalazło to m.in. wyraz w sprawach dotyczących wynagrodzeń personelu medycznego, innych wynikłych na tle ustaw odnoszących się do ochrony zdrowia, sprawach dotyczących opłat sądowych oraz regulacji wspólnot mieszkaniowych.

5. Stałe znaczna liczba skarg kasacyjnych sporządzana jest niestarannie i powierzchownie, bez dostatecznej znajomości orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego postępowania kasacyjnego oraz stosowania przepisów prawa materialnego. Uzasadnia to, po raz kolejny, ponowienie postulatu ustawowego ograniczenia kręgu pełnomocników uprawnionych do działania przed Sądem Najwyższym.

6. Bardzo wiele wad zawierają także skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń sądowych. Nadal pokutuje przekonanie, że wymagania dopuszczalności takiej skargi są łatwiejsze od skargi kasacyjnej oraz że orzeczenie prawomocne może być uznane za niezgodne z prawem z błahych powodów.

7. Należy powtórzyć wniosek, że instytucja tzw. przedsądu, po jej sprecyzowaniu w wyniku kolejnych nowelizacji k.p.c., jest racjonalnym i pożądanym instrumentem powodującym, że do Sądu Najwyższego wpływają głównie sprawy precedensowe i takie, dzięki rozpoznaniu których Sąd Najwyższy może wpływać na rozwój prawa i jurysprudencji. Jednocześnie należy podkreślić, że w wielu pismach procesowych w postępowaniu kasacyjnym (zwłaszcza w odpowiedziach na kasacje) zarysowuje się coraz większe zrozumienie dla publicznego charakteru skargi kasacyjnej, co zostało przesądzone w ustawie z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie k.p.c. Wzmocnienie publicznoprawnych funkcji postępowania kasacyjnego sprawia również, że zwiększa się aktywność Prokuratora Generalnego, który – na podstawie art. 398<sup>8</sup> § 1 k.p.c. – zajmuje na piśmie stanowisko w sprawach wskazanych przez Sąd Najwyższy.

8. Coraz częściej w postępowaniu kasacyjnym występuje Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa. Współpraca z tą instytucją przebiega bardzo dobrze. Radcowie Prokuratorii w obszernych pismach procesowych (zwłaszcza odpowiedziach na skargę kasacyjną) i wypowiedziach na posiedzeniach jawnych podnoszą liczne argumenty merytoryczne, które poszerzają zakres rozważań z korzyścią dla zapadających w Sądzie Najwyższym orzeczeń.

9. Ofiarnie pracowali asystenci sędziów Sądu Najwyższego, w tym specjaliści – członkowie Biura Studiów i Analiz. Należy podkreślić ich wydatny udział w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym. Prace asystentów są koordynowane w Wydziale III. Coraz lepiej przebiega współpraca z Biurem Studiów i Analiz.

10. W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”. Biuletyn ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej. Osobne miejsce zajmuje omawianie rozbieżności w orzecznictwie, relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby. Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, przedstawicieli nauki i innych osób i instytucji, którym jest doręczany.

11. Od kilku lat systematycznie wzrastają zadania wykonywane w Wydziale III. Wynika to nie tylko ze znacznego, postępującego co rok, wzrostu wpływu zagadnień prawnych, w tym zagadnień kierowanych na składy powiększone, ale także z nasilającej się, harmonijnej zresztą i owocnej – również dzięki jej intensywności – współpracy z asystentami, jak też dużego wysiłku wkładanego w opracowywanie izbowego biuletynu. W związku z tym należy poddać pod rozagę potrzebę zmiany podziału czynności między wydziałami, aby zniwelować narastające różnice obciążenia. Trzeba także podkreślić, że – niezależnie od występujących dysproporcji – dotychczasowe obciążenia utrudniają wykonywanie zadań Wydziału jako wydziału problemowego.

12. Wiele troski na zebraniach izbowych w 2006 r. poświęcono problemowi jednolitości orzecznictwa Izby. Sprzeczne orzeczenia badane są stale pod kątem potrzeby wystąpienia o rozstrzygnięcie w składach powiększonych. Ze względu

na zdarzający się brak informacji o rozstrzygnięciach podejmowanych w podobnych sprawach w krótkim odstępie czasu od 1 stycznia 2007 r. wprowadzono w systemie Supremus okienko „nowości”, w którym treść rozstrzygnięcia istotnego problemu prawnego będzie zamieszczana niezwłocznie po wydaniu orzeczenia.

*Prezes Sądu Najwyższego*  
*Prof. dr hab. Tadeusz Ereciński*

## Dane statystyczne – styczeń 2007 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3
2.	CSK	401	224	204	-	29	2	36	-	102	35	421
3.	CZP, w tym:	38	17	18	13	-	-	-	-	-	5	37
	- art. 390 k.p.c.	32	17	18	13	-	-	-	-	-	5	31
	- skład 7-miu	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	78	61	68	-	41	3	14	-	-	10	71
5.	CO, w tym	7	13	12	-	1	-	-	-	-	11	8
	- art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	- art. 45, 48 k.p.c.	7	13	12	-	1	-	-	-	-	11	8
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	72	99	73	-	2	-	-	-	17	54	98
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	599	414	375	13	73	5	50	-	119	115	638